

2026 będzie rokiem filmowców i rolników
z Solidarności - tak uchwalił sejmik województwa
str. 2



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Kolej w Polsce stała się celem
numer jeden cyberataków.
Przeciwnik jest nieuchwytny
i potężny **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
25.11.2025

Wydanie 3
Nr 273 (23.482)
Nakład 8.180 Rok LXXVII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz

Marzena Dolecka jest
wśród wyróżnionych
za pracę socjalną
str. 8



FOT. PIOTR BILSKI

Toruń

Czy miasto jest gotowe
na atak zimy? MPO
szykuje ciężki sprzęt
str. 9

Pomaganie

Szlachetna Paczka
już udostępniła listę
potrzebujących
str. 10



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI



SPORT

Tayler Persons odmieni los toruńskich
Twardych Pierników? Amerykanin w świetnym
stylu wrócił do drużyny i zapowiada: - Naszym
atutem będzie zespołowość **str. 16**

FOT. ANDRZEJ ROMANSKI

SĄDY 20 TYSIĘCY SPRAW O SANKCJĘ KREDYTU DARMOWEGO

Klienci chcą płacić kapitał kredytu, a nie odsetki

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Coraz więcej klientów próbuje odzyskać od banków pieniądze z Sankcji Kredytu Darmowego. Na razie większość spraw wygrywają banki, a klienci ponoszą duże koszty wynajęcia kancelarii prawnej.

Aktualnie mamy do czynienia z nowym modelem biznesowym kancelarii prawnych. Gdy skurczyła się liczba klientów frankowych, kuszeni się ci, którzy spłacają kredyty WIBOR-owe lub mogą osiągnąć korzyści z SKD.

Sankcja Kredytu Darmowego to uprawnienie klienta do rozliczenia umowy wyłącznie do kwoty pożyczonego kapitału bez odsetek i innych kosztów. Dotyczy sytuacji, jeśli kredytodawca (np. bank) nie dopełnił ciążących na nim obowiązków, np. informacyjnych. Jeżeli nie dopełnił, konsument zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów umownych.

Nadzieję na odzyskanie pieniędzy z SKD miał np. pan Piotr z powiatu bydgoskiego. Wynajął kancelarię, opłacił prawnika i...

- W zeszłym tygodniu przegraliśmy. To nieprawomocny wyrok, ale

nie jestem pewien czy to dalej ciągnąć, choć prawnik nalega. Z bankiem jeszcze nikt nie wygrał, a kancelarie nie pracują za darmo - komentuje pan Piotr.

Wydatek na obsługę kancelarii w sprawie o SKD obejmuje koszt sądowy (zwykle 1000 zł) oraz wynagrodzenie prawnika, które może się wahać od kilkuset do kilku tysięcy złotych.

Jakie zapadają wyroki w sprawie SKD? W większości wygrywają je banki. Na temat SKD ostrożnie wypowiedział się także TSUE. ©

Więcej na stronie 3

Budowla z XIII wieku w Domu Kopernika

Podczas wykopalisk na dziedzińcu Domu Kopernika w Toruniu natrafiono na świetnie zachowaną dużą drewnianą konstrukcję, która ma ponad 700 lat! **str. 5**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



**Ranny mężczyzna
leżał nagi
przy krzakach
w Bydgoszczy **str. 5****

GRUDZIĄDZ

Kartki mają wielką moc! Przyniosą uśmiech na Boże Narodzenie



FOT. PIOTR BILSKI

Ponad 300 dzieci i opiekunów w niedzielny wieczór w Grudziądzu przygotowało kilka tysięcy kartek świątecznych, które przed Bożym Narodzeniem trafią do Polaków na Kresach Wschodnich oraz do pacjentów szpitali onkologicznych. To była dziewiąta już edycja akcji „Kartka Wielkiej Mocy”, organizowanej przez Mariannę Gitner-Sawistowską, plastyk teatru. Więcej: pomorska.pl/grudziadz

Jutro w Pomorskiej Zdrowie

● Dokuczają ci migreny? Poznaj siedem nietypowych sposobów na ból głowy ● Jak przebiega andropauza u mężczyzn - objawy

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Zmiany w Małym ZUS Plus ucieszą firmy

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Z trzech do dwóch lat przerwy ma się skrócić możliwość ponownego wejścia w ulgę Mały ZUS Plus. Zaś limit przychodu uprawniający do preferencyjnych składek może być zwiększony ze 120 do 200 tys. zł.

Małym ZUS Plus to ulga, która umożliwia przedsiębiorcom opłacanie niższych składek na ubezpieczenia społeczne. Wysokość składek zależy od dochodu uzyskanego z działalności gospodarczej w poprzednim roku kalendarzowym. Podstawa wymiaru składek nie może być niższa niż 30 proc. minimalnego wynagrodzenia, ani wyższa niż 60 proc. prognozowanej przeciętnej pensji. Z ulgi można korzystać maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu ostatnich 60 miesięcy prowadzenia działalności. Warto pamiętać, że ulga nie obejmuje składki zdrowotnej.

Z Małego ZUS-u Plus mogą skorzystać przedsiębiorcy, którzy:

- prowadzą działalność gospodarczą wpisaną do CEIDG lub są współwłaścicielami spółki cywilnej,
- w poprzednim roku kalendarzowym osiągnęli przychód nie wyższy niż 120 000 zł (w przypadku krótszego okresu działalności - limit oblicza się proporcjonalnie),
- prowadzili działalność przez co najmniej 60 dni w poprzednim roku,
- nie wykonują działalności na rzecz byłego lub obecnego pracodawcy w zakresie obowiązków, które wcześniej u niego wykonywali jako pracownik,
- nie rozliczają się kartą podatkową przy jednoczesnym zwolnieniu z podatku VAT.

Ulgą nie przysługują osobom, które dopiero rozpoczynają działalność. Mogą one skorzystać z ulgi na start lub preferencyjnych składek. Trzeba też pamiętać

o terminowym przekazaniu dokumentów potwierdzających zgłoszenie do ZUS-u, spóźnienie oznacza utratę prawa do ulgi w danym roku - mówi Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Przedsiębiorcy, którzy w 2025 r. nie korzystali z Małego ZUS plus, a chcą to zrobić w 2026 r. i spełniają wymagane warunki, powinni zgłosić się w styczniu - najpóźniej do 31 stycznia 2026 r. W tym celu należy wyrejestrować się z dotychczasowych ubezpieczeń i ponownie zgłosić z kodem dla Małego ZUS plus.

Dodajmy, że do końca czerwca 2025 r. z Małego ZUS Plus korzystało 197,8 tys. przedsiębiorców, w tym 9,9 tys. z regionu.

Szykują się zmiany. Oto założenia projektu nowelizacji ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Przedsiębiorcy zyskają możliwość ponownego wejścia w ulgę Mały ZUS Plus już po 24 miesiącach przerwy. Aktualnie są to trzy lata.

Ponadto dziś powrót prowadzącej działalność do oskładkowania na zasadach Małego ZUS Plus jest możliwy wyłącznie w styczniu, gdy ZUS weryfikuje limity okresów 36 lub 60 miesięcy. Po zmianach zasady będą bardziej elastyczne.

Nowe przepisy przewidują, że:

- ulga nadal przysługuje przez 36 miesięcy w każdym 60-miesięcznym okresie prowadzenia działalności,
- karencja zostanie skrócona do 24 miesięcy,
- przedsiębiorca będzie mógł wrócić do ulgi w dowolnym miesiącu roku, o ile spełnia warunki dochodowe i formalne.

Kiedy nowa ustawa wejdzie w życie?

Na dziś wiadomo, że poselski projekt (Konfederacji) wpłynął do Sejmu 16.10, a 17 listopada został skierowany do pierwszego czytania w komisjach.

©©

2026 rokiem filmowców i rolników z Solidarności

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Nagroda marszałka dla prof. Wiecha, młodzieżowa debata i sprawa nowych dróg rowerowych w regionie. Na sejmiku ujawnione zostały również plany dotyczące bydgoskiej biblioteki.

XVIII sesja sejmiku zaczęła się uroczystością - od wręczenia Nagrody Marszałka Województwa im. prof. Stanisława Salmonowicza.

„Imperiologia stosowana” z nagrodą

Marszałek Piotr Całbecki przypomniał, że nagroda - ustanowiona w 2023 - ma promować najwybitniejsze polskie prace z historii prawa, ustroju, kultury i historii najnowszej, a zarazem pielęgnować pamięć o patronie, wybitnym historyku i prawniku.

Tym razem laureatem został prof. dr hab. Stanisław Wiech z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, autor monografii „Iosif Hurko (1828-1901). Studium przypadku imperiologii stosowanej”. Monografia opowiada o rosyjskim generał-gubernatorze Warszawy, symbolu brutalnej rusyfikacji Królestwa Polskiego. Materiały do publikacji autor zbierał w rosyjskich archiwach blisko 20 lat.

Młodzi spierali się o dwukadencję

Po części uroczystej radni oddali głos młodym. Na sejmikowej mównicy odbyła się pokazowa debata oksfordzka przygotowana przez uczestników projektu „Kuznia liderów regionu” realizowanego przez Pracownię „Laboratorium św. Jana Pawła II” przy Wydziale Teologicznym UMK. Pod okiem Prof. Piotra Roszaka, dr. Jana Wołkowskiego i marszałek debaty Lidii Kraszewskiej młodzież dyskutowała o wprowadzeniu dwukadencyjności władz wykonawczych.

Po stronie popierającej ograniczenie liczby kadencji wystąpili m.in. Martyna Janowska, Kacper Dziubak i Wiktor Prochwalski, przeciw - Bogdan Świątek, Dawid Irzyk i Zuzanna Czupryńska. Każdy miał się



Lista spraw, nad którymi głosowali radni była długa, ale urozmaicheniem sesji było wręczenie nagrody im. prof. Salmonowicza oraz pokaz debaty oksfordzkiej

dem minut i obowiązek przyjęcia pytań od przeciwników.

Słuchając opozycji trochę się rumieniłem, bo sam od wielu lat pełnię tę funkcję - żartował marszałek Całbecki, chwając jednocześnie wysoki poziom dyskusji i kulturę sporu młodych.

Co ze wsparciem dla Centrum Onkologii

Gdy młodzież zeszła z mównicy, wróciła polityka w twardym wydaniu. Przewodniczący klubu PiS Jarosław Wenderlich zaproponował wprowadzenie do porządku obrad stanowiska w sprawie będących poza finansowaniem projektów bydgoskiego Centrum Onkologii zgłoszonych do Krajowego Planu Odbudowy. Chodzi o 74 mln zł na inwestycje ważne dla pacjentów z całego regionu. Marszałek Całbecki apelował jednak o „roztropność” i wcześniejszą debatę na komisji zdrowia z udziałem dyrektora szpitala przypominając, że poprzednia batalia o środki na onkologię zakończyła się sukcesem właśnie dzięki dobrze przygotowanym argumentom. Ostatecznie wniosek o pilne stanowisko nie zdobył większości.

Tego samego powodu nie wprowadzono pod obrady apelu w sprawie Inofamy z Inowrocławia, gdzie - jak alarmował Wenderlich - groził zwolnienia grupowe. Za dyskusją na sesji było 13 radnych, 12 było przeciw, 2 wstrzymało się od głosu - zabrakło bezwzględnej większości.

Załatamy dziurę w ścieżkach

Sejmik przyjął natomiast szereg uchwał mających bardziej praktyczny wymiar w codziennym życiu mieszkańców. Dyrektor Michał Heller przedstawił informację o realizacji programu „Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027”. Z danych wynika, że region jest w krajowej czołówce, jeśli chodzi o tzw. politykę terytorialną - ogłoszono już ponad 260 naborów, podpisano ponad 800 umów na łączną kwotę ponad 4,3 mld zł, a około połowa środków jest zakontraktowana.

Zainteresowanie wzbudziły nowe zasady budowy ścieżek rowerowych. Dyrektor Łukasz Kościński wyliczał, że w regionie jest już ok. 1800 km dróg rowerowych, ale tylko część z nich tworzy spójną sieć. Nowe zasady i procedura współpracy z gminami mają sprawić, że w pierwszej kolejności powstaną będą brakujące ogniwa korytarzy rowerowych - tak, by można było wygodnie przejechać z mniejszych miejscowości do miast, do węzłów kolejowych, szkół czy największych atrakcji turystycznych.

Preferowana ma być nawierzchnia asfaltowa, a standardowa szerokość drogi pieszo-rowerowej to 3 metry (z możliwością zwężenia do 2,5 m w trudnym terenie). Tam, gdzie ruch rowerowy będzie większy, priorytetem mają być osobne drogi rowerowe, bez konieczności dzielenia się pasem z pieszymi. Zasady zakładają też, że nowe trasy powinny, w miarę

możliwości, unikać ruchliwych dróg krajowych i wojewódzkich, prowadząc spokojniejszymi ciągami alternatywnymi.

Nowa siedziba dla biblioteki

Sejmik zatwierdził zaproponowaną przez zarząd województwa zmianę wysokości stawki dotacji dla Polregio. Chodzi o konieczne urealnienie dopłat do przewozów związane m.in. z podwyżką cen energii elektrycznej.

Radni podjęli również decyzje symboliczne. Rok 2026 został ogłoszony Rokiem Ludzi Filmu z Kujaw i Pomorza - dla uczczenia twórców związanych z regionem - oraz Rokiem NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” i Bydgoskiego Marca '81. Ma to przypomnieć protesty rolników i robotników, które ponad czterdzieści lat temu zmieniły historię regionu.

Wśród pytań do zarządu pojawiły się sprawy budzące spore emocje lokalnie: rozbudowa Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy oraz przyszłość term solankowych w Ciechocinku. Marszałek tłumaczył, że biblioteka ma docelowo zyskać nowoczesną siedzibę przy ul. Skłodowskiej-Curie, a zabytkowy gmach przy Starym Rynku zostanie wyremontowany z myślą o zbiorach specjalnych. W sprawie ciechocińskich term zapewniał, że trwają prace nad koncepcją architektoniczną i harmonogramem inwestycji. ©©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

1°C
-1°C



Imieniny obchodzą

Dziś
**Katarzyna,
Beatrycze, Elżbieta**
Jutro
**Konrad,
Leonard**

WIBOR i Sankcja Kredytu Darmowego. Coraz więcej takich spraw w sądach. Jakie wyroki?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Rośnie liczba spraw dotyczących Sankcji Kredytu Darmowego - w sądach jest ich już prawie 20 tys. Kancelarie tworzą nowy model biznesowy, a ich klienci liczą, że bank odda pieniądze. Wygrywają?

Takie sprawy toczą się również w naszym regionie, m.in. w Bydgoszczy.

Nadzieję na odzyskanie pieniędzy z SKD miał np. pan Piotr z powiatu bydgoskiego. Wynajął kancelarię, opłacił prawnika i...

- W zeszłym tygodniu przegraliśmy. To nieprawomocny wyrok, ale nie jestem pewien czy to dalej ciągnąć, choć prawnik nalega. Z bankiem jeszcze nikt nie wygrał, a kancelarie nie pracują za darmo - komentuje pan Piotr.

Dodajmy, że wydatek na obsługę kancelarii w sprawie o SKD obejmuje koszt sądowy (zwykle 1000 zł) oraz wynagrodzenie prawnika, które może się wahać od kilkuset do kilku tysięcy złotych w zależności od złożoności sprawy i renomy

kancelarii. Na całkowity koszt składa się opłata wstępna i ewentualna premia za sukces po wygranej sprawie.

I przypomnijmy, czym jest sankcja kredytu darmowego (SKD) uregulowana w art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim. To uprawnienie klienta do rozliczenia umowy wyłącznie do kwoty pożyczonego kapitału bez odsetek i innych kosztów. Dotyczy sytuacji, jeśli kredytodawca (np. bank) nie dopełnił ciążących na nim obowiązków, np. informacyjnych. Jeżeli nie dopełnił, konsument zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów umownych.

Oczywiście, mowa o kredycie konsumenckim, czyli np. na zakup samochodu, paneli słonecznych, na wakacje, remont, zakup sprzętu RTV, AGD. Mogą to być również kredyty zaciągnięte bez wskazania celu. Warunek jest tylko jeden. Nie może to być zaś kredyt na prowadzenie działalności gospodarczej. W przepisach jest również limit takiego kredytu, maksymalnie 255 550 zł. W praktyce w większości są to pożyczki i kredyty gotówkowe.



FOT. 123RF

TSUE w wyroku o SKD z lutego br. nie wypowiedział się jednoznacznie ani po stronie konsumentów, ani banków

Nie jest tajemnicą, że wraz z rosnącą świadomością prawną, zwiększa się liczba osób, które zgłaszają do analizy swoje umowy kredytu, aby sprawdzić czy możliwe jest uzyskanie SKD. Coraz więcej takich spraw

trafia do sądów. Pozwy składają głównie kancelarie odszkodowawcze, które kuszą kredytobiorców łatwą wygraną z bankiem i pieniędzmi.

Korzystny wyrok w kieszeni oznacza, że będą spłacać tylko

kapitał, a to co już zapłacili w ramach kosztów - odzyskają.

W tej sprawie wypowiedział się w tym roku TSUE.

W orzeczeniu z 13 lutego nie stanął on jednak ani po stronie konsumentów, więc i reprezentujących ich kancelarie, ani również po stronie banków, zaś oddał inicjatywę w ręce polskich sądów.

Uznał, że sankcji kredytu darmowego nie można stosować automatycznie i to do sądu krajowego należy ocena wagi naruszonych obowiązków przez kredytodawcę i ich wpływu na decyzję konsumenta o zawarciu umowy.

Dlatego kancelarie wychodzą z siebie wskazując tylko korzyści dla kredytobiorców, wszak takie sprawy są dla nich prawdziwą żyłą złota - jak wcześniej frankowe, a podobne nadzieje wiązały z WIBOR-owymi i właśnie SKD.

W 2025 roku liczba spraw sądowych dotyczących Sankcji Kredytu Darmowego (SKD) znacząco wzrosła, przekraczając 18 000 do czerwca 2025 r. i zbliżając się do 20 000 pod koniec października 2025 r. - wynika z analizy Bankier.pl.

Najwięcej spraw toczy się przeciwko PKO Bankowi Polskiemu, Alior Bankowi i Santander Bank Polska.

- Temat został „wykreowany” przez kancelarie i inne podmioty specjalizujące się w sądownych potyczkach z bankami. Wiele firm zaczęło skupować na zasadzie cesji spłacone już kredyty, wyłapywać mniejsze lub większe błędy w kontraktach i zwracać się do kredytodawców o pobranych kosztów finansowania - powtarzał wielokrotnie dr Tadeusz Białek, prezes ZBP.

Jak wyglądają statystyki?

Cytowany przez Bankier.pl np. mBank do końca września 2025 r. miał 110 takich spraw zakończonych prawomocnie, w 86 zapadły wyroki korzystne dla banku. W przypadku Banku Millennium były to 304 sprawy, w 267 bank wygrał spór, Pekao - 90 spraw, z czego w 78 z orzeczeniami korzystnymi dla banku czy ING BS - 33 zakończone sprawy, w większości nie stwierdzono nieprawidłowości w umowach.

© ©

AUTOREKLAMA

0011427754

GAZETA
pomorska

do kupienia
także
w sieci

Delikatesy
CENTRUM

Inżynier amator zginął w pożarze. Ten dramat to przestroga dla innych

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Do tragicznego w skutkach wybuchu i pożaru doszło w domu jednorodzinnym przy ul. Kwiatowej w Chełmnie. Zginął 42-letni inżynier amator, majsterkujący w piwnicy.

Kulisy dramatu ujawniła prokuratura. Powinny być przestroga dla amatorów domowego majsterkowania połączonego z gromadzeniem różnych substancji, szczególnie tych łatwopalnych.

- Jak ustalono zmarły był tak zwanym amatorem inżynierii. W piwnicy domu, który zamieszkiwał wraz ze swoją rodziną gromadził różnego rodzaju przedmioty. Były to sprzęty mechaniczne, jak i elektroniczne, w tym szlifierki i palniki, które samodzielnie przerabiał. A także - różnego rodzaju środki łatwopalne, w tym rozpuszczalniki. W dniu zdarzenia, po pracy poszedł do piwnicy, gdzie po godzinie 13.00 doszło do eksplozji - relacjonuje prokurator Izabela Oliver. - W wyniku wybuchu kratka deszczowa z przedniej fasady budynku została wyrzucona w powietrze i uszkodziła znajdujący się po drugiej stronie ulicy pojazd - przekazuje rzeczniczka.

Jej słowa dają wyobrażenie o sile eksplozji, po której wybuchł pożar. Na ulicę Kwiatową natychmiast wezwano odpowiednie służby.

- Wstępnie ustalono, iż do zdarzenia doszło prawdopodobnie w wyniku zapłonu łatwopalnych, nieustalonych gazów nagromadzonych w piwnicy - objaśnia prokurator Izabela Oliver.

Wiele wskazuje na to, że dramat mógł być jeszcze większy. W sprawie przesłuchano członków rodziny zmarłego, a także sąsiadów, w tym tych, których pojazd i elewacja budynku zostały uszkodzone w wyniku zdarzenia. Dodatkowo zabezpieczono monitoring wizyjny z miejsca zdarzenia oraz kartę SIM z kamery domu jednorodzinnego w którym doszło do eksplozji.

- Powołano też biegłego z dziedziny pożarnictwa w celu ustalenia m. in. czy zdarzenie z dnia 12 listopada br. zagrażało życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich roz-

miarach - zaznacza prokurator Oliver.

Szczęśliwie jednak, w wyniku eksplozji i pożaru pozostali członkowie rodziny ani nikt z sąsiadów nie odniósł obrażeń. Zgodnie jednak z procedurami wszczęto śledztwo w kierunku „sprowadzenia zdarzenia powszechnie niebezpiecznego, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach”.

- Śledztwo to pozostaje w toku - kończy rzeczniczka toruńskiej prokuratury.

Tu warto zaznaczyć, że jeśli w przyszłości potwierdzone zostanie sprowadzenie powszechnie niebezpieczeństwa dla okolicy, to z uwagi na zgon potencjalnego podejrzanego sprawa zostanie umorzona. Śledztwo jednak musi być przeprowadzone, by dokładnie ustalić przyczyny, przebieg i okoliczności całego dramatu. ©



Eksplozja, pożar i śmierć - taki dramat 12 listopada br. wydarzył się w domu jednorodzinnym w Chełmnie

FOT. PSP CHELMNO

Centrum WOT ma nowego komendanta

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Pułkownik Marcin Piwowarczyk objął obowiązki dowódcy Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej w Toruniu.

Uroczystość odbyła się w miniony piątek na terenie jednostki wojskowej przy ulicy Sienkiewicza 37 w Toruniu. Uczestniczył w niej dowódca WOT, generał dywizji dr Krzysztof Stańczyk. Oprawę uroczystości zapewniła Orkiestra Reprezentacyjna WOT.

Płk Marcin Piwowarczyk jest piątym komendantem Centrum Szkolenia WOT w siedmioletniej historii tej placówki. Z dniem objęcia tego stanowiska awansował ze stopnia podpułkownika na pułkownika.

- Liczę na to, że pan pułkownik z powodzeniem, ale przede wszystkim z charyzmą, którą ma, będzie realizował misję scalania Centrum i budowy jego potencjału szkoleniowego - mówił generał Krzysztof Stańczyk.

Płk Marcin Piwowarczyk w latach 1993-97 był słuchaczem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu. Po promocji na pierwszy stopień oficerski został skierowany do Wyższej Szkoły Oficerskiej (następczyni WSOWRIa). Był w niej dowódcą plutonu, a potem instruktorem. Ukończył także



Z prawej zdający obowiązki komendanta Przemysław Żukowski, z lewej - przejmujący je Marcin Piwowarczyk

między innymi studia podyplomowe z taktyki w Akademii Obrony Narodowej.

Od 2003 do 2018 roku pełnił służbę w 4. Pułku Chemicznym w Brodnicy. Zajmował kolejno stanowiska: dowódcy kompanii, szefa sztabu batalionu, zastępcę dowódcy batalionu i szefa sztabu.

W 2018 roku płk Marcin Piwowarczyk rozpoczął zawodową służbę wojskową w Wojskach Obrony Terytorialnej. Był dowódcą 81. Batalionu Lekkiej Piechoty w Toruniu, będącego w strukturze 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Potem został zastępcą dowódcy tej Brygady. Z tego stanowiska przeszedł na stanowisko komendanta Centrum Szkolenia WOT.

- Dziękuję generałowi Stańczykowi, że obdarzył mnie zaufaniem. Dziękuję mojemu po-

przednikowi za zaangażowanie i profesjonalizm, za sprawą których zostawia w Centrum trwały ślad. To dzięki niemu przejmuję jednostkę silną, sprawną i gotową do dalszego doskonalenia. Przed Centrum okres dynamicznych zmian związanych z przenosinami jego części do nowej lokalizacji w Grudziądzu, rozwojem dotychczasowych szkoleń i tworzeniem nowych kursów, które będą dedykowane żołnierzom WOT z całej Polski. Będziemy się otwierać na nowe kierunki współpracy międzynarodowej, z naszymi sojusznikami - mówił pułkownik Marcin Piwowarczyk po przejęciu obowiązków komendanta.

Dziękował on też żołnierzom i pracownikom Centrum za dotychczasowe zaangażowanie i pracę oraz prosił o wsparcie w działaniach. ©

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Oskarżony namierzony przez łowców pedofili z grupy GRAD

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Tomasz N. namawiał w Grudziądzu na seks 12-latkę i wysyłał jej pedofilską pornografię. Szczęśliwie, dziewczynka była „podstawiona” - wcielił się w nią wabik łowców pedofili z grupy GRAD.

Kilka dni temu rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu poinformowała w komunikacie o finale śledztwa w bulwersującej sprawie. Do sądu skierowany został właśnie akt oskar-



Tomasz N. namawiał na seks 12-latkę

żenia przeciwko Tomaszowi N. z Grudziądza.

Pliki z udziałem dzieci

- Mężczyzna ten, za pośrednictwem portalu społecznościowego Facebook oraz aplikacji Messenger, składał małoletniej (12-late) propozycje obcowania płciowego, wysyłania nagich zdjęć oraz wykonywania przez nią innych czynności seksualnych. Dodatkowo, jak ustalono, prezentował jej treści pornograficzne, w tym treści pornograficzne z udziałem osób małoletnich. Nakłaniał też do spotkania w Krakowie. Celu nie osiągnął. A małoletnią, z którą korespondował,

okazał się członek Grupy Regowania Anioły Dzieciom (GRAD) - przekazuje prokurator Izabela Oliver.

11 maja 2025 roku Tomasz N. został zatrzymany. Podczas przeszukania zajmowanego przez niego mieszkania zabezpieczono liczne płyty CD i DVD, a także telefony. W tym także nośniki elektroniczne, na których ujawniono treści pornograficzne. Zawierały ponad 300 plików (graficznych i video) z udziałem dzieci.

Dochodzenie w tej sprawie przeprowadziła Komenda

Miejska Policji w Grudziądzu pod nadzorem miejscowej prokuratury. Tomaszowi N. przedstawiono zarzut popełnienia kilku przestępstw, w tym usiłowania doprowadzenia do obcowania płciowego z dzieckiem i prezentowania pornografii.

Oskarżony nie przyznał się do winy

- Przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał z przysługującego mu prawa

do odmowy składania wyjaśnień - relacjonuje prokurator Izabela Oliver.

Wobec oskarżonego Tomasa N. stosowany jest środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Siedzi już zatem za kratami i czeka teraz na swój proces. Akt oskarżenia właśnie skierowano do sądu.

- Za zarzucane mu aktem oskarżenia przestępstwa grozi kara łączna do 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności - informuje rzeczniczka toruńskiej prokuratury. ©

AKCJA CHARYTATYWNA



0011434999

Ranny mężczyzna leżał nagi przy krzakach

Kryminalni bydgoskiej policji ustalają okoliczności znalezienia młodego mężczyzny, który w krytycznym stanie został znaleziony na osiedlu Bajka w Fordonie.

Wiadomość o znalezieniu mężczyzny w bydgoskim Fordonie zelektryzowała mieszkańców największej dzielnicy w mieście. Informacja pojawiła się w niedzielę, 23 listopada wieczorem. Z relacji mieszkańców wynika, że krótko przed pojawieniem się na miejscu policji widziano w sąsiedztwie „biegającego mężczyznę z nożem”. Takie informacje wybrzmiały w dyskusji pod postem na temat sprawy na fanpage’u Fordon na Co Dzień na FB. Nieoficjalnie wiadomo, że zaatakowany mężczyzna był „bez ubrań”, a wokół widać było „pełno krwi”. Obecnie jest w bardzo ciężkim stanie. Miał zostać „niewyobrażalnie okaleczony”. Od bydgoskich policjantów wiemy, że w niedzielę tuż po godzinie 17.00 dyżurny otrzymał zgłoszenie dotyczące zakrwawionego mężczyzny mającego znajdować się przed blokiem. Na miejsce skierowano policjantów z Fordonu, którzy zastali

tam rannego i nieprzytomnego 38-latkę. Funkcjonariusze udzieli mu niezbędnej pierwszej pomocy, a wezwana załoga pogotowia zabrała go do szpitala. Do sprawy zostali zatrzymani dwaj mężczyźni (32 i 46 l.). Funkcjonariusze ustalają, jaki jest ich udział w zdarzeniu. - W sprawie prowadzone jest postępowanie. Dwaj zatrzymani mężczyźni, którzy mogą mieć związek ze zdarzeniem, nie zostali jeszcze przesłuchani - mówi prok. Adrianna Bojarska-Majchrzak, szef Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ. - Przeprowadzenie tej czynności nie było jeszcze możliwe z uwagi na stan nietrzeźwości zatrzymanych. Ustalamy, co się wydarzyło. Nie mogę mówić jeszcze też o obrażeniach, jakich doznał 38-letni mężczyzna. Znajduje się on w stanie, który - jak informują lekarze - nie pozwala na przeprowadzenie z nim czynności. Wczoraj przed blokiem przy ul. Brzechwy stał samochód żandarmerii wojskowej. Przed klatką schodową widać było wojskowego i technika kryminalistyki. Czy postępowanie przejmie prokuratura wojskowa? Śledczy prokuratury rejonowej odpowiadają przecząco. (MC, STYK)

Na dziedzińcu Domu Kopernika odkryto budowlę z XIII wieku

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Podczas wykopalsk na dziedzińcu Domu Kopernika w Toruniu natrafiono na świetnie zachowaną dużą drewnianą konstrukcję starszą od Domu Kopernika.

Chałupa jest wielką niespodzianką dla archeologów oraz ciekawostką dla historyków. Kamienice przy ul. Kopernika, w tym ta numer 15/17 stoją na osi północ-południe, natomiast drewniany dom został postawiony na osi wschód-zachód. Co więcej, drewniane ściany ciągną się pod ceglanym murem, który od średniowiecza oddziela Dom Kopernika od sąsiadów, czyli biegnie w poprzek granicy działek, która miała zostać wytyczona w pierwszych dekadach istnienia miasta. Archeolodzy zeszli na głębokość 3,5 metra. Dzięki ich uprzejmości, my również zeszliśmy na dno wykopu. Poza potężnymi ścianami domu zobaczyliśmy tam fragmenty



Tak wyglądają drewniane ściany domu, który pod koniec XIII wieku stał w rejonie obecnej ul. Kopernika

wielu innych drewnianych konstrukcji. Na samym dnie są dębowe belki, które być może służyły jako wzmocnienie gruntu w związku z budową. Tuż przy domu znajdowała się studnia oraz brzozy. Płot prawdopodobnie wzmocniony gliną. Na jednym z brzozowych palików zachowała się kora. Aż trudno

uwierzyć, że to wszystko ma ponad 700 lat! Kawałek dalej z ziemi wyłania się coś, co może być potężnym gotyckim filarem. - Nie wiemy jeszcze co to mogło być, ale na pewno zostało posadowione na niezwykle solidnym kamiennym fundamencie - mówi Leszek Kucharski, kierownik archeolo-

gicznego oddziału Muzeum Okręgowego w Toruniu. Media są dziś pełne sensacji, jednak w tym przypadku takie określenie jest w pełni uzasadnione. Tylko co z tym zrobić? Pracownikom Muzeum Okręgowego bardzo zależy na wyeksponowaniu tych znalezisk. Michał Kłosiński, kierownik kopernikańskiego oddziału MOT nie wyobraża sobie, aby mogło być inaczej. Tak niesamowita atrakcja musi być udostępniona zwiedzającym. Drewniane elementy będzie oczywiście trzeba przebadać i zakonserwować. Aby uzupełnić ten pasjonujący i nieznan rozdział z historii miasta konieczne są też dalsze badania archeologiczne. To jest jednak spore wyzwanie, zarówno pod względem finansowym, jak i technicznym - archeolodzy pracują tuż przy niestabilnym murze, którego stan jest cały czas monitorowany. Kilka zimowych miesięcy będzie trzeba poświęcić na znalezienie rozwiązań technicznych oraz funduszy umożliwiających dalsze badania. ©

OGŁOSZENIE O III PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ	
sprzedający	QEMETICA Soda Polska S.A.
położenie / adres	nieruchomość położona w miejscowości Przyjezierz, gm. Jeziora Wielkie, pow. mogileński, woj. kujawsko-pomorskim
powierzchnia	12.209 m2
KW	BY1M/00021460/3
nr działki	335 (obr. ewid. 0004 Gaj)
forma władania	prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz związane z nim odrębne prawo własności budynków posadowionych na użytkowanym gruncie przysługujące Qemetica Soda Polska Spółka Akcyjna
ewidencja gruntów	BI- tereny zabudowane inne
MPZP	brak
Studium	obszar zabudowy rekreacyjnej
opis	przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość o pow. 12.209 m2, na nieruchomości posadowionych jest 26 drewnianych domków letniskowych o łącznej powierzchni 947,70 m2 (każdy po 36,45 m2) budynek socjalny - świetlica o pow. użytkowej 191,26 m2, dawny budynek świetlicy oraz budynek mieszczący WC i natrysk
termin przetargu	4 grudnia 2025 roku, godz. 11.00, ul. Fabryczna 4, Inowrocław
warunki uczestnictwa	https://qemetica.com/o-nas/oferty-inwestycyjne
kontakt	Piotr Górny tel.: 669600495 Piotr Fijołek tel.: 669600018

KRÓTKO

DYWERSJA NA TORACH

Trzecia osoba usłyszała zarzuty

- Prokurator przedstawił Wołodymyrowi B. zarzut pomocnictwa w sprawie aktów dywersji z 15-16 listopada na infrastrukturę kolejową - poinformował w poniedziałek rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak. To trzecia osoba z zarzutami w tej sprawie. Prok. Nowak wyjaśnił, że według ustaleń śledztwa Wołodymyr B. ułatwił bezpośredni sprawcom popełnienie przestępstwa przez pomoc w rozpoznaniu terenu i przygotowaniu dalszych działań. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec

mężczyzny trzymiesięczny areszt.

Prokuratura stawia też w tej sprawie zarzuty dwóm obywatelom Ukrainy: Ołeksandrowi K. (39 lat) i Jewhenijowi I. (41 lat). Dotyczą one dokonania aktów dywersji o charakterze terrorystycznym na rzecz wywiadu Federacji Rosyjskiej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Grozi za to dożywocie.

Wcześniej w ramach śledztwa zatrzymano jeszcze cztery osoby. Trzy zostały zwolnione, a jedna usłyszała zarzut ukrywania dokumentów. PAP

PRAGA

Prezydent z wizytą w Czechach



FOT. PAP/WALDEMAR DESKA

Wczoraj Karol Nawrocki wraz z małżonką Martą Nawrocką udali się z wizytą do Republiki Czeskiej. W Pradze prezydent Polski spotkał się m.in. na Zamku Praskim z prezydentem Czech Petrem Pavlem oraz prawdopodobnym przyszłym premierem tego kraju Andrejem Babiszem.

ŁÓDZKIE

W wypadku zginęły cztery osoby

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło wczoraj w godzinach porannych na trasie S8 w gminie Lututów. Jak poinformowały służby ratunkowe, doszło tam do zderzenia dwóch pojazdów osobowych z dwiema ciężarówkami. W wyniku tego karambolu śmierć poniosły cztery osoby. Na miejscu wypadku lądował śmigłowiec LPR.

Kierujący pojazdem typu bus z niewyjaśnionych dotąd przyczyn najechał na stojące na prawym pasie ruchu pojazdy, wcześniej doszło tu bowiem do pożaru pojazdu ciężarowego. W wyniku tego wypadku śmierć na miejscu ponieśli kierowca busa oraz trójka pasażerów, a piąta osoba z busa została hospitalizowana. PAP

EDUKACJA

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowało dane z tegorocznej rekrutacji na swojej stronie internetowej. Jak wynika z zestawienia, 1 października pierwszy rok studiów rozpoczęło w sumie nieco ponad 450 tysięcy osób, w tym ponad 335 tys. na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich oraz ponad 115 tys. na studiach drugiego stopnia. To oznacza spadek o około 12 tys. osób w porównaniu do 2024 roku.



Do Cyber Legionu zgłosiło się już 2 tysiące osób, z których 99 procent pomyślnie przeszło weryfikację

Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier, szef MON

Premier bierze udział w szczycie oraz rozmowach o Ukrainie

Adam Kielar
Angola

Premier Donald Tusk przybył wczoraj do Angoli, gdzie weźmie udział w szczycie Unia Europejska-Unia Afrykańska. Na marginesie tego wydarzenia odbyło się spotkanie szefów rządów i państw UE. Premier przedstawił na nim polski punkt widzenia na plan pokojowy dla Ukrainy.

Wczoraj po godzinie 12.30 premier wystąpił na konferencji prasowej.

Tusk po spotkaniu ocenił, że rozmowa była poważna. Jak dodał, „jest mało powodów do jakiegos hurraoptyzmu”.

- Wszyscy będziemy wspierać ten proces, w którym, daj Bóg, pojawia się szansa na zakończenie wojny rosyjsko-ukraińskiej, a przynajmniej jej zawieszenie - powiedział szef polskiego rządu.

Jak podkreślił, jest „pełna zgoda po stronie europejskiej”, że 28 punktów przedstawionych przez USA wymaga pracowania. Dodał, że część z nich jest „nie do zaakceptowania”.

- Szczególnie jest ważne z polskiego punktu widzenia, żeby żadne porozumienie w żaden sposób nie osłabiało Polski czy Europy i naszego bezpieczeństwa - zapewnił premier.

- Żadne porozumienie, nieważne, kto z kim będzie je zawierał, nie może osłabiać czy



FOT. X /KANCELARIA PREMIERA

Donald Tusk na konferencji prasowej w Luandzie w Angoli podsumował spotkanie szefów rządów i państw UE

podważać bezpieczeństwo Polski i całej Europy. Co do tego wszyscy się zgodzili - poinformował.

Premier po spotkaniu liderów UE

Tusk podkreślił, że liderzy Europy chcą, by na Ukrainie zapanała sprawiedliwość i trwały pokój.

- To oczywiste. Będziemy wspierali Ukrainę w dalszym ciągu. Upadek Ukrainy oznacza bezpośrednie zagrożenie dla Polski, mam nadzieję, że wszyscy to zrozumieli, także w Polsce - dodał.

Podkreślił też, że „żadne porozumienie czy warunki poko-

jowe nie mogą faworyzować agresora” i osłabiać Europy, Polski czy Ukrainy.

- Nie ma zgody na to, aby warunkiem pokoju było osłabienie militarne, czyli tak zwane limity, jeśli chodzi o ilość żołnierzy na Ukrainie - mówił.

Zdaniem Tuska „sprawa jest delikatna, bo nikt nie chce zniechęcić Amerykanów i prezydenta Trumpa do tego, aby Stany Zjednoczone były po naszej stronie w tym procesie”.

- Zrobimy wszystko, żeby Stany Zjednoczone były po tej samej stronie. Powinniśmy rozmawiać jako NATO w całości, a nie jakieś poszczególne kraje - oświadczył Tusk.

Według premiera, trzeba podtrzymywać politykę sankcji wobec Rosji. Jak mówił, państwa europejskie są zdeterminowane, aby do posiedzenia Rady Europejskiej w grudniu rozstrzygnąć kwestię zamrożonych aktywów rosyjskich.

- Pojawiają się jeszcze ciągle obawy niektórych państw europejskich, ale jesteśmy o wiele bliżej decyzji, aby te rosyjskie środki, które są w dyspozycji Europy, aby te rosyjskie środki finansowe wspomogły Ukrainę zarówno teraz, jak i na czas odbudowy - podkreślił szef polskiego rządu.

Szczyt Unia Europejska-Unia Afrykańska

W Luandzie, stolicy obchodzącej 50-lecie niepodległości Angoli, rozpoczął się wczoraj 7. szczyt Unia Europejska-Unia Afrykańska (UA). Odbywa się on podczas rotacyjnego przewodnictwa Angoli w UA. Przywódcy 27 państw UE i 55 krajów UA mają rozmawiać o zacieśnianiu współpracy w kluczowych obszarach, takich jak: pokój i bezpieczeństwo, integracja gospodarcza, handel, zielony rozwój, cyfryzacja, migracje i rozwój społeczny.

Szczyt będzie prowadzony wspólnie przez prezydenta Angoli Joao Lourenco i przewodniczącego Rady Europejskiej Antonio Costę. Unię będzie reprezentować także szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. PAP

Sztab Generalny chce obywatelskiego kontrwywiadu. Przestrzega Polaków, by nie zostali agentami

Adam Kielar
Warszawa

Sztab Generalny Wojska Polskiego w opublikowanym w sieci apelu wezwał Polaków, by byli „obywatelami kontrwywiadowcami” i nie stawiali się agentami obcych państw „przeznaczonymi na utratę”.

„Przeciętny Polak, niemający nigdy do czynienia ze światem przestępczym czy agenturalnym, nie stanie się typem wro-

giego agenta zawodowego, drogowego zasobu szkolonego dużym nakładem pieniędzy, ale przede wszystkim czasu” - czytamy.

Przestrzega jednocześnie, że jeśli ulegnie manipulacjom i oszustwom, to obce siły mogą stworzyć z takiej osoby agenta „przeznaczonego na śmierć”.

„Natomiast silnie zmanipulowany i oszukany może stać się agentem przeznaczonym na śmierć (na utratę). To tacy obywatele, którzy podejmą za parę

złotych (lub poczucie wyjątkowości) współpracę z wroga agenturą” - pisze Sztab Generalny.

Wojsko podkreśla, że takie osoby, gdy już wykonają to, czego chce od nich nowy mocodawca, stają się zbędne i nie są w żaden sposób chronione.

„Po wykorzystaniu do zadania stają się oni niepotrzebni i skreśleni. (...) Zwerbowani nie mogą spodziewać się wsparcia ani obrony ze strony mocodawcy, są od początku w zaseregowaniu agenta przeznaczono-

nego na utratę. Jeśli wie on mało, dostanie wyrok skazujący w kraju, jeśli za dużo, zostanie przez mocodawcę usunięty (zabity)” - ostrzega Sztab Generalny.

Jak czytamy, najczęściej takie osoby są rekrutowane przez komunikatory internetowe oraz media społecznościowe, natomiast płaci im się w kryptowalutach. Sztab wzywa obywateli, by ci zachowywali się odpowiedzialnie i świadomie. PAP

Nie tylko z własnej kieszeni.

Jak sfinansować rozwój firmy w 2026

Im bliżej roku 2026, tym więcej przedsiębiorstw intensywniej planuje przyszłoroczne inwestycje i szuka nowych źródeł ich finansowania. Polskie firmy dobrze radzą sobie z międzynarodową niestabilnością, rosnącą konkurencją i zagrożeniami płynącymi z rywalizacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a resztą świata. Nadal jednak wyzwaniem, które wpływa na tempo rozwoju sektora MŚP, pozostaje kwestia dostępu do kapitału.

Tymczasem zachowanie elastyczności i dobre przygotowanie do zmian to nieodzowne warunki dla właścicieli firm, którzy chcą się rozwijać. W czasach, gdy tradycyjne finansowanie komercyjne nie nadąża za potrzebami MŚP, alternatywne opcje pozyskania kapitału stają się coraz powszechniejszym rozwiązaniem. W tym kontekście pakiet usług finansowych oferowany przez Agencję Rozwoju Przemysłu S.A. charakteryzuje wyjątkowość, jak na polskie warunki, elastyczność. Planując rozwój, warto wziąć pod uwagę m.in. europejski program InvestEU czy też uruchomione właśnie pożyczki pod dotację – choć katalog możliwości jest zdecydowanie większy.

Unijna skarbonka

O środkach, jakie Polska poszukiwała w ramach KPO, mówiło i pisało się już bardzo dużo. Większości umknął jednak fakt, że samo ich pojawienie się to tylko pierwszy z wielu etapów, które prowadzą do ich realnego oddziaływania na koniunkturę. Tak naprawdę dopiero w przyszłym roku środki te zaczną być widoczne w polskiej gospodarce. Również dlatego, że każdy beneficjent przechodzi ze swoim projektem kilka etapów: złożenie wniosku w ramach ogłoszonego naboru o dofinansowanie, podpisanie umowy oraz ostatecznie złożenie wniosku o płatność na podstawie poniesionych wydatków kwalifikowalnych.

Przypomnijmy, że w obecnej perspektywie budżetowej UE na lata 2021–2027 Polska, podobnie jak w poprzednich latach, pozostaje największym beneficjentem środków z Polityki Spójności. Przyszły rok ma być kluczowy, biorąc pod uwagę pulę środków finan-



sowych do wykorzystania dla polskich firm. Na stole jest nadal ponad 150 mld zł. Największe możliwości otworzą się dla projektów dotyczących cyfryzacji, zielonej transformacji, automatyzacji procesów oraz badań i rozwoju. Według harmonogramu opublikowanego przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej najwięcej naborów zaplanowano w ramach programu Fundusze Europejskie dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG). W 2026 r. kontynuowany będzie flagowy konkurs „Ścieżka SMART”, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród firm w 2024 i 2025 r. To jeden instrument łączący komponenty badawczo-rozwojowe, wdrożeniowe, cyfrowe i ekologiczne. Z danych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości wynika, że w poprzednich naborach średnia wartość dotacji dla firm z sektora MŚP w ramach FENG sięgała 2–3 mln zł. Z kolei większe przedsiębiorstwa otrzymywały wsparcie nawet do 20 mln zł.

Według najnowszych danych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej,

do 11 listopada br., w ramach programów krajowych i regionalnych złożono 65 tys. wniosków o dofinansowanie projektów o wartości wydatków kwalifikowalnych sięgającej ponad 500 mld zł, przy czym dofinansowanie wyniosło blisko 400 mld zł. W 2026 r. mechanizm ma być kontynuowany, przy czym resort zapowiada uproszczenie procedur aplikacyjnych i skrócenie czasu oceny wniosków.

Najpierw wydatki, potem wsparcie

Dotacje są dobrym narzędziem, ale droga do ich wykorzystania bywa kosztowna. Zawsze wiąże się z koniecznością poniesienia nakładów na przygotowanie dokumentacji oraz zapewnienia finansowania projektu zanim dotacja trafi na konto i zostanie rozliczona cała inwestycja bądź jej kolejny etap. – Rozmawiając z naszymi klientami, zidentyfikowaliśmy jeszcze jedną ważną lukę finansową. To sytuacja, w której rozliczenie poszczególnych etapów projektu przesuwa się w czasie. Aby temu zapobiec, przygotowaliśmy Pożyczkę Rozwojową

pod Dotację, która usuwa tę barierę, zapewniając przedsiębiorstwom stabilny dostęp do finansowania na każdym etapie realizacji projektu, czyli zanim cała dotacja lub zaliczki trafią na rachunek firmy – wyjaśnia Jarosław Kała, Dyrektor Departamentu Produktów Finansowych, Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Dzięki temu firmy mogą skutecznie planować wydatki, realizować inwestycje zgodnie z harmonogramem i szybciej skorzystać z dostępnych funduszy. Dodatkowym atutem tego produktu jest nawet 15-letni okres spłaty oraz możliwość otrzymania dodatkowych środków po rozliczeniu dotacji na finansowanie bieżącej działalności. – Mamy naprawdę bardzo ciekawy produkt, który może dać firmie zabezpieczenie finansowe niezbędne do realizacji projektów i możliwość sfinansowania do 90% wartości inwestycji brutto, gdy dotacja jest wypłacana po zakończeniu projektu, ale możemy też sfinansować do 90% wartości inwestycji brutto pomniejszonej o otrzymane zaliczki. W każdej opcji minimalny

wkład własny przedsiębiorcy to 10% inwestycji brutto – podkreśla Jarosław Kała.

InvestEU: gwarancja dla firm

Coraz większe znaczenie w finansowaniu przedsiębiorstw mają instrumenty, w których część ryzyka przejmuje strona publiczna. Dobrym przykładem jest program InvestEU. W praktyce działa to tak, że firma może otrzymać pożyczkę lub finansowanie, nawet jeśli nie ma wystarczającego majątku, który mogłaby dać pod zabezpieczenie. Zamiast tego zabezpieczeniem staje się gwarancja z programu InvestEU – czyli po prostu „poręczenie”, że część zobowiązania zostanie spłacona z gwarancji, jeśli przedsiębiorca nie będzie w stanie go spłacić.

– Dla przedsiębiorcy oznacza to większą swobodę. Nie trzeba zastawiać maszyn czy innych kluczowych aktywów, a mimo to można pozyskać finansowanie na rozwój lub utrzymanie płynności – wyjaśnia Jarosław Kała.

ARP S.A. oferuje pożyczki i produkty finansowe objęte gwarancją InvestEU – zarówno na inwestycje,

jak i na bieżącą działalność. Co istotne, duża część tych instrumentów jest przeznaczona dla projektów związanych z zieloną transformacją – zarówno dla firm, które już działają w sposób przyjazny środowisku, jak i tych, które dopiero chcą się rozwijać w tym kierunku. Dzięki temu przedsiębiorstwa mogą realizować ambitne projekty modernizacyjne i ekologiczne, które bez wsparcia gwarancyjnego byłyby znacznie trudniejsze do sfinansowania.

Polska Strefa Inwestycji – wciąż niedoceniona szansa

Warto również przypomnieć o możliwościach, jakie daje inwestowanie w ramach Polskiej Strefy Inwestycji (PSI). To rozwiązanie, które wciąż pozostaje niedostatecznie wykorzystywane, mimo że zapewnia dostęp do jednej z najbardziej atrakcyjnych form wsparcia – przedsiębiorcy mogą liczyć na zwolnienia podatkowe sięgające nawet 70 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji. Obecnie zwolnienie podatkowe można uzyskać praktycznie w całym kraju, również realizując inwestycje na własnych gruntach. Co ważne, to zwolnienie obowiązuje nawet do 15 lat i dotyczy również reinwestycji, a to znacząco poprawia efektywność finansowania projektów.

Na rozwój i bieżącą działalność niebagatelny wpływ ma finansowanie – to, z którego już korzystamy, i to, po które chcemy sięgnąć dopiero w przyszłości. Wybór właściwego rozwiązania i jego zróżnicowanie staje się nie tylko kwestią strategii, ale też warunkiem przetrwania firmy. Źródła i sposoby finansowania warto dopasowywać do potrzeb, możliwości i celów strategicznych firm, zwłaszcza że każdy z nich inaczej wpływa na kondycję finansową przedsiębiorstwa.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. od ponad 30 lat wspiera rozwój polskich firm oraz transformację krajowej gospodarki. Oferuje finansowanie dopasowane do potrzeb przedsiębiorstw – od inwestycji w nowe obiekty i modernizację parku maszynowego po kapitał obrotowy. Propozycja ARP S.A. to finansowanie oparte na różnorodnych i bezpiecznych produktach w elastycznej formie.

Grudziądz

Diżurn reporter - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Akordeonowy festiwal z Krzesimirem Dębskim

(DD,PB)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Trzy znakomite zespoły wystąpiły podczas Sweet Accordion Festiwalu w Grudziądzu. A były to: Sweet Accordion, Sarakina, a w finale Zagan Acoustic z Krzesimirem Dębskim w składzie.

Po raz ósmy festiwal akordeonowy zorganizowali w Grudziądzu muzycy zespołu Sweet Accordion.

Gwiazdą tegorocznej edycji był Krzesimir Dębski, wybitny kompozytor, dyrygent i muzyk. Przed południem na otwartym spotkaniu opowiadał on m.in. o tym jak powstają jego kompozycje. Spotkanie prowadziła Izabela Grzanka, a udział w nim

wzięła przede wszystkim młodzież ze szkoły muzycznej. I to właśnie młodzież miała najwięcej pytań do gościa.

Wieczorem Krzesimir Dębski, brawurowo zagrał na skrzypcach i pianinie z zespołem Zagan Acoustic. Wcześniej oklaskiwaliśmy zespół Sarakina, który w swojej twórczości łączy muzykę bałkańską z folkem. Jako pierwsi wystąpili natomiast gospodarze festiwalu - grudziądzka grupa Sweet Accordion.

Festiwal w klubie „Akcent”, już po raz ósmy, zorganizowali muzycy zespołu Sweet Accordion z Izabelą i Grzegorzem Grzankami na czele.

Festiwalowy zestaw był znakomity i trudno się dziwić, że sprzedano wszystkie bilety. ©©



Krzesimir Dębski wystąpił z zespołem Zagan Acoustic. Była to muzyka z pogranicza awangardy, jazzu i folku

Oto najlepsi pracownicy socjalni. Odebrali nagrody



Pracownicy MOPR, DPS oraz CPDiPR nagrody odebrali wczoraj z rąk władz miasta i dyrekcji swoich placówek

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego nagrodzono 22 osoby pracujące w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, Domu Pomocy Społecznej oraz Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego.

Wczoraj w ratuszu zorganizowano skromną uroczystość z okazji piątkowego Dnia Pracownika Socjalnego. Wyróżnienia przyznano 10 osobom z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Grudziądzu, siedmiorgu pracownikom Domu Pomocy Społecznej oraz pięciorgu z Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego.

Wykonują trudną, niedocenianą pracę

- Chciałbym państwu podziękować za waszą trudną codzienną pracę na rzecz mieszkańców Grudziądza. Pracę, która może nie do końca jest zauważana, doceniana, ale jest bardzo ważna. To praca z drugim człowiekiem, która buduje naszą wspólną odpowiedzial-

ność za wszystkich, szczególnie słabszych członków naszej wspólnoty - mówił Maciej Gładowski, prezydent Grudziądza.

Rzeczywiście, praca w „opiece społecznej” łatwa nie jest. - Problemów jest ogrom. To duże obciążenie psychiczne i nie każdy sobie z nim radzi, dlatego rotacja załogi jest u nas bardzo duża - mówi Marzena Dolecka, pracownik socjalny Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Grudziądzu. Sama ma 30 lat stażu w tej pracy, a doświadczenia zdobyła nie tylko w Grudziądzu, ale również w okolicznych gminach, a także pracując w Warsztatach Terapii Zajęciowej.

Stają przed coraz poważniejszymi problemami

Jak się okazuje zakres i ranga problemów, z jakimi na co dzień mierzą się pracownicy socjalni, w ostatnich latach bardzo się zmienia.

- Mamy pod opieką coraz więcej osób z niepełnosprawnością, młodych osób, także dzieci, które wymagają pomocy w miejscu swojego za-

mieszkania - mówi Marzena Dolecka, z MOPR.

Leszek Lewandowski, z placówki opiekuńczo-wychowawczej CPDiPR zauważa: - Dzieci są coraz trudniejsze. Praca z rodzicami też jest bardzo trudna - tylko wymagają i wymagają.

Jak podkreślają pracownicy socjalni, dzieci przyjmowane do placówek, coraz częściej są po samookaleczeniach, po leczeniu psychiatrycznym, po doświadczeniach ze środkami psychoaktywnymi.

Miasto samo by tego nie uciągnęło

Ilu pracowników socjalnych mamy w Grudziądzu?

- W samym tylko MOPR to około 200 osób. Ale pamiętać trzeba, że w pomaganiu osobom, które tego potrzebują, wspierają nas różne organizacje jak PCK, których siostry opiekują się ponad setką osób,

- Osób potrzebujących jest tak wiele, że samo miasto, by tego nie „pociągnęło” - mówi wiceprezydent Róża Lewandowska

jak Stowarzyszenie św. Brata Alberta, prowadzące schronisko dla bezdomnych, jak Caritas... Osób potrzebujących jest tak wiele, że samo miasto, by tego nie „pociągnęło” - mówi Róża Lewandowska, wiceprezydent Grudziądza.

Wyróżniający się pracownicy otrzymali listy gratulacyjne oraz nagrody w wysokości ok. tysiąca złotych.

Wyróżnieni pracownicy

● Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie: Marzena Dolecka, Monika Bąkowska, Barbara Perrek, Barbara Sumińska, Jagoda Śliwińska, Joanna Wasilewska, Agnieszka Bałdyga-Chabuda, Karolina Maternowska, Aneta Wiczkowska, Beata Pogan.

● Dom Pomocy Społecznej: Krzysztof Gross, Maria Krause, Aldona Kula, Hanna Markuszewska, Barbara Słowik, Agnieszka Tobojka, Grzegorz Winnicki.

● Centrum Pomocy Dzieciom i Poradnictwa Rodzinnego: Magdalena Sobieraj, Leszek Lewandowski, Daria Sadowska (nieobecna na uroczystości), Anna Bartoś, Anna Tychmann. ©©

KRÓTKO

NA SYGNALE

Kraksa zatrzymała tramwaje

Wczoraj rano na ul. Chełmińskiej kierujący iveco 64-latek, jadący z kierunku miasta, nie upewnił się że torowi-

ska jest puste i wjechał wprost pod tramwaj, jadący w tę samą stronę. Nikt nie został ranny. Kierowca iveco został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł. (ŁS)

REKLAMA

0011437062



WÓJT GMINY LNIANO

informuje,

że na tablicy ogłoszeń UG w Lnianie, a także na stronie internetowej bip.lniano.pl został zamieszczony na okres 21 dni tj. od 20 listopada 2025 r. do 11 grudnia 2025 r. wykaz nieruchomości komunalnej przeznaczonej do oddania w najem na czas oznaczony do 3 lat.

KULTURA



KONCERT Wspominali zmarłych muzyków

Po raz szósty odbyły się Grudziądzkie Zaduszki Muzyczne zorganizowane przez chór The G Singers. Aby przypomnieć muzyków związanych z naszym miastem, w bazylice oprócz The G Singers wystąpili także: chór Echo, organista Marek Matecki oraz uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej. Wspominano: Juliana Blocha - kompozytora i dyrygenta, Sebastiana Sieglę - nauczyciela skrzypiec, Pawła Osieńskiego - dyrygenta chóru „Echo”, instrumentalistów Tadeusza Palczewskiego i Mariana Mądzielewskiego. (PB)

Trwa oczekiwanie na świąteczne bonusy. Jakie prezenty Mikołaj przyniesie pracownikom?

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W wielkich i mniejszych firmach, w urzędach, sklepach - wszędzie trwa wyczekiwanie na informacje o dodatkach i paczkach świątecznych. Sprawdziliśmy, kto w ogóle takie otrzyma.

- Wiemy, że nasi pracownicy, jak każdy człowiek, chcą zaplanować sobie świąteczne budżety. Dlatego także w tym roku z wyprzedzeniem informujemy ich o dodatkach i paczkach - mówi Izabela Suchorzyńska, dyrektor ds. marketingu w firmie Nova Trading.

Gotówka i paczki

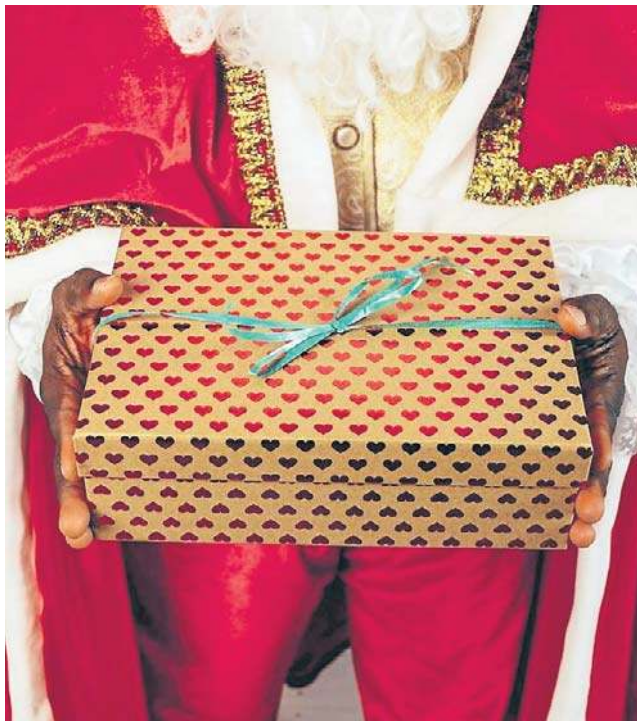
W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, pomoc przyjmie formę wypłaty dodatkowych pieniędzy. Wysokość wsparcia będzie uzależniona od przychodów przypadających na członka rodziny. Wartość wypłaconego świadczenia wyniesie co najmniej 550 zł netto na pracownika. Najwyż-

sze świadczenia nie przekroczą 650 zł netto, nie będzie zatem wielkich różnic między pracownikami. Dodatkowo dzieci pracowników zostaną obdarowane paczkami świątecznymi.

- I te do odbioru będą już w okolicy Mikołajek. W paczkach będą nie tylko atrakcyjne słodycze, ale i coś trwalszego. Bywały już maskotki czy kubki, zawsze z akcentami świątecznymi - dodaje Izabela Suchorzyńska.

UMK to największy pracodawca w Toruniu. Na Gwiazdkę nie wypłaca się tutaj żadnych specjalnych nagród ani premii. Nie ma też świadczeń pieniężnych z funduszu socjalnego. - Tak jest od kilku lat i tak będzie w tym roku - przekazuje Ewa Walusiak-Bednarek z działu promocji UMK.

Tradycyjnie jednak UMK stara się rozpieszczyć przed Gwiazdką dzieci pracowników. - Jak co roku organizujemy imprezę świąteczną dla dzieci oraz paczki o wartości 250-300 złotych (w formie kart do zrealizowania w sklepach z produktami dla dzieci i młodzieży oraz słodycze). Impreza odbędzie 21



Niektórzy pracownicy pieniądze czy paczki na Gwiazdkę otrzymają na początku grudnia

grudnia w uniwersyteckiej auli. Będzie to świąteczne przedstawienie, połączone z warsztata-

tami ozdób świątecznych i wypiekaniem pierników - mówi Ewa Walusiak-Bednarek.

W sklepach wyczekują wieści

Jak na razie świąteczne dodatki zadeklarowała sieć Aldi. Pracownicy działów sprzedaży, magazynów i administracji otrzymają karty przedpłacone o wartości 350 złotych. Każda osoba zatrudniona na stanowisku kierowniczym może dostać dodatkowo do 1 tys. zł brutto.

Jak zapowiedziała też sieć Aldi, w 2026 roku pracownicy sklepów oraz centrów dystrybucyjnych mają otrzymać premię za brak absencji w wysokości 650 zł. Pozostałe sieci do tej pory nie poinformowały o świątecznych prezentach, dodatkach czy premiach.

Na świąteczne dodatki w Toruniu mogą też liczyć w tym roku rzesze osób zatrudnionych w różnych urzędach: miejskim, marszałkowskim, wojewódzkim, a także państwowych instytucjach.

W Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu pracownicy (oraz emeryci i renciści, którzy pracowali w Urzędzie Marszałkowskim) otrzymają w br. dodatki w wysokości od 950 zł

do 1250 zł z ZFŚS oraz od 250 zł do 350 zł na świąteczną „paczke” dla każdego dziecka.

- Wysokość jest uzależniona od dochodów. Im niższy dochód, tym wyższe świadczenie - zaznacza Małgorzata Brzykcy z UM.

Nie ma radości natomiast w wielu małych firmach, tam, gdzie funduszu socjalnego brak, a właściciel gestu na Gwiazdkę nie ma. Optymistycznej sytuacji wygląda tam, gdzie szef chociaż symbolicznie starać się docenić personel.

- Nasza szefowa i właścicielka sklepu ciągle narzeka na rachunki, ZUS-y i inne koszty. O podwyżce człowiek nawet nie marzy. Ale na Gwiazdkę co roku dostajemy od niej słodycze i możliwość wybrania czegoś z towaru świątecznego, typu makowiec, sałatka, galaretki rybne. Poza tym składamy sobie życzenia i dzielimy opłatkiem - mówi nam pani Aldona, ekspedientka w osiedlowym sklepie. I nie kryje, że taki gest po prostu cieszy.

©@

Czy Toruń jest gotowy na atak zimy? MPO szykuje ciężki sprzęt i zamawia prognozy

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania ogłosiło gotowość do akcji „Zima” w sezonie 2025/2026. Na razie używa sprzętu do likwidacji oblodzeń na ulicach Torunia.

W kontekście prognozy pogody dla Torunia na najbliższe dni pojawiło się ostrzeżenie przed zamaraniem mokrej nawierzchni dróg i chodników po opadach deszczu, deszczu ze śniegiem lub mokrego śniegu. Do oblodzeń ma przyczynić się temperatura, która wieczorem, w nocy i nad ranem może spaść poniżej zera.

Podobne sytuacje mogą zaistnieć w kolejnych tygodniach. Zimy z opadami śniegu możemy spodziewać się w Toruniu na początku tej pory roku, czyli tuż przed Bożym Narodzeniem. Z obecnej prognozy pogody wynika, że w Wigilię i pierwszy dzień świąt spadnie śnieg, przy temperaturze -1 stopni Celsjusza.

Zobaczmy, czy i na ile te zapowiedzi się sprawdzą. Niezależnie od nich i od tego, że jeszcze przez kilka tygodni będziemy mieli jesień, toruńskie



W bazie MPO przy ul. Grudziądzkiej w Toruniu zgromadzony jest sprzęt i środki do akcji „Zima”

MPO zapewnia, że jest przygotowane do akcji „Zima”.

- Mamy do dyspozycji 31 pojazdów specjalistycznych, czyli między innymi pługosolarki, ciągniki z pługami i rozsiewaczami oraz ładowarki. W gotowości jest stu pracowników, którzy będą czuwać nad utrzymaniem bezpieczeństwa na toruńskich drogach. 17 listopada rozpoczęliśmy całonocną dyżury - mówi Joanna Peplowska, prezes MPO w Toruniu. -

Zabezpieczyliśmy również odpowiednią ilość materiałów uszorstniających, czyli soli, piasku i chlorku wapnia, niezbędnych do zwalczania śliskości nawierzchni. Mamy 18 koksowników i zapas koksu w razie konieczności zapewnienia pasażerom komunikacji miejskiej możliwości ogrzania się na przystankach.

MPO korzysta ze specjalnie przygotowanej i kilkakrotnie aktualizowanej w ciągu doby

prognozy pogody. W niej określana jest przewidywana temperatura powietrza, prawdopodobieństwo wystąpienia, rodzaj i intensywność opadów oraz kierunek i prędkość wiatru. MPO dysponuje także danymi dotyczącymi temperatury nawierzchni jezdni na ulicach, mostach i wiaduktach.

Decyzję o uruchomieniu ludzi i sprzętu do akcji „Zima” podejmuje w Toruniu Dysonent Miejskiego Zarządu Dróg. Robi to na podstawie informacji od jej dyspozytora w MPO. Zawarte są w niej dane dotyczące temperatury, wilgotności, możliwości wystąpienia opadów i propozycja zakresu użycia sił i środków.

MPO na zlecenie MZD ma 437,14 kilometrów tras zimowego utrzymania. W tym są te: I kolejności - 160,01 km, II kolejności - 82,71 km, III kolejności - 191,71 km, IV kolejności - 52,71 km.

Trasy I i II kolejności utrzymania to główne ulice Torunia i te, którymi wytyczone są trasy autobusowe, mosty, wiadukty. Trasy III kolejności to drogi osiedlowe utwardzone (kostka, asfalt), a trasy IV kolejności - drogi osiedlowe nieutwardzone. ©@

CHEŁMNO



REKREACJA

Jest lód, jest zabawa! - cieszyli się Foczeki i Morsy

W niedzielę miłośnicy morsowania mieli okazję, pierwszy raz w tym sezonie, wykapać się w zimowych już warunkach - słupek rtęci zatrzymał się w okolicach minus 8 stopni C. Lodu nie było wiele - tylko cienka warstwa -

ale radości dostarczył co najmniej. Foczeki i Morsy z Chełmna rażno wskoczyły do wody.

Jeśli nie przeraża was wizja zimnej kąpieli i chcecie dołączyć do grupy morsujących w Chełmnie, to możecie dołączyć co niedzielę, o g. 11 na plaży nad Jeziorem Starogrodzkim. (DX)

Szlachetna Paczka dla naszych potrzebujących

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Szlachetna Paczka udostępniła bazę rodzin, które czekają na wsparcie. Na stronie www.szlachetnapaczka.pl darczyńcy odnajdą osoby w trudnej sytuacji, którym można pomóc.

Szlachetna Paczka to program oparty na prostym założeniu: pomagać tym, którzy są w kryzysie i nie umieją samodzielnie odzyskać stabilizacji. Tegoroczna edycja, podobnie jak poprzednie, ma na celu dotarcie do osób starszych, samotnych, rodzin zmagających się z chorobą, niepełnosprawnością.

Wolontariusze od tygodni odwiedzają potrzebujących w ich domach, diagnozując sytuację i przygotowując opisy, które trafiają do ogólnopolskiej bazy. To dzięki tym spotkaniom darczyńcy mogą przekazać dokładnie to, czego brakuje w danym gospodarstwie – od żywności po sprzęt AGD.

W Toruniu i okolicach też czekają
W tym roku w toruńskich magazynach oraz w magazynach gmin ościennych, takich

jak Obrowo, Czernikowo, Łysomice, Lubicz czy Chełmża, znajduje się ponad pięćdziesiąt opisów osób i rodzin, które liczą na wsparcie mieszkańców regionu. Wolontariusze podkreślają, że w lokalnej bazie dominują seniorzy zmagający się ze skutkami chorób, osoby samotne, a także rodziny wychowujące dzieci w trudnych warunkach ekonomicznych.

Opis każdej rodziny zawiera trzy najważniejsze potrzeby, aby darczyńcy mogli przygotować paczkę. W poprzedniej edycji w Toruniu pomoc trafiła do wszystkich zgłoszonych rodzin – organizatorzy liczą, że podobnie będzie tym razem.

Marzenie o wersalce
Postanowiliśmy przybliżyć kilka historii z Torunia oraz okolic. Wszystkie niezbędne informacje znajdują się na stronie internetowej www.szlachetnapaczka.pl.

Pan Jerzy z Torunia od dziecka mierzy się z konsekwencjami wypadku samochodowego, w którym stracił oboje rodziców, a sam doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu. Z powodu zaniku pamięci i niepełnosprawności nigdy nie mógł pracować zawodowo. Przez



FOI: GRZEGORZ OLSKOWSKI

Finał akcji, tzw. Weekend Cudów, odbędzie się 13 i 14 grudnia. Czasu na pomoc nie ma więc wcale tak dużo

lata opiekowała się nim babcia oraz przydzielona opiekunka. Dziś najważniejsze potrzeby pana Jerzego to air fryer, odzież oraz żywność trwała.

Pan Antoni z Torunia to dziś już senior, ale przez lata pracował jako sanitariusz na inten-

sywnej terapii, niosąc pomoc innym. Najpierw zachorowała jego mama, później siostra, nad którymi sprawował opiekę aż do ich śmierci. Sam boryka się obecnie z problemami zdrowotnymi i samotnością. Wśród jego kluczowych potrzeb znaj-

dują się lodówka, żywność oraz wersalka.

Pani Katarzyna z Torunia cierpi na depresję i choroby autoimmunologiczne, w tym hashimoto i celiakię, które wymuszają specjalistyczną dietę. Opiekuje się nastoletnim synem w spektrum autyzmu. Oboje żyją w trudnych warunkach, wymagających wsparcia w postaci odkurzacza z funkcją mycia, żywności trwałej oraz bielizny.

Samotność i choroby
Pan Feliks z Gminy Czernikowo to samotny senior prowadzący spokojne, choć skromne życie. Jego jedynymi towarzyszami są pies i kot, o których troszczy się każdego dnia. Mieszka w domu ogrzewanym piecem węglowym, a większość obowiązków wykonuje z trudem, ale samodzielnie. Najpilniejsze potrzeby pana Feliksa to żywność trwała, odzież oraz kuchenka gazowa.

Pani Halina z Gminy Czernikowo to emerytka, której plany na aktywną starość zostały przekreślone przez postępujące choroby prowadzące do niepełnosprawności. Dawniej uwielbiała spacerować z psem, dziś większość czasu spędza w łóżku. Po-

rusza się z trudem, a codzienność ogranicza się do kontaktu telefonicznego z bliskimi. Potrzebuje przede wszystkim materaca, pralki oraz żywności.

Pani Monika z toruńskiego Rubinkowa wraz z partnerem wychowuje czworo dzieci: 14-letnią Natalię, 13-letniego Krzysztofa, 8-letnią Oliwię oraz 3-letniego Cezarego. Rodzina znalazła się w trudnej sytuacji po pogorszeniu stanu zdrowia dwóch chłopców. Krzysztof jest alergikiem i astmatykiem, natomiast najmłodszy syn Cezary pozostaje w trakcie licznych diagnoz. Z powodu konieczności całodobowej opieki nad dziećmi pani Monika nie może podjąć pracy. Najważniejsze potrzeby tej rodziny to kuchenka elektryczna z piekarnikiem, żywność trwała oraz odzież dla dzieci.

Jak można pomóc?
Aby przygotować paczkę, wystarczy wejść na stronę programu, wybrać rodzinę i skompletować najważniejsze rzeczy. Organizatorzy przypominają, że paczki często przygotowwane są grupowo. W ubiegłym roku jedną rodzinę wspierało średnio 31 darczyńców. ©

REKLAMA		0011417597	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.		000420	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.			
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000028	
Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl		001384	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		408914801	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowscy, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.		00418	
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917		528414801/8	
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna.Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl		000028	
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Bydgoszcz			
Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadrwigi 15, 52/322-22-85.		412314801/A	
Toruń			
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		000046	

Kolej w Polsce stała się celem numer jeden. Przeciwnik jest nieuchwytny i potężny

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Brakuje pełnych statystyk, ale na kolei dochodzi do różnego rodzaju cyberataków, co potwierdzają zarówno dane Ministerstwa Cyfryzacji, jak i informacje przekazane bezpośrednio przez pracowników.

Jak wskazuje dr inż. Wojciech Gamon, członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego, wiele systemów kolejowych jest starych i nie było projektowanych z myślą o bezpieczeństwie cyfrowym. Jednocześnie spółki podejmują działania chroniące przed cyberatakami i nie są to jedynie zabezpieczenia informatyczne.

Zwiększone zainteresowanie grup APT

Ministerstwo Cyfryzacji zapytane o skalę cyberataków na kolei poinformowało, że „w tym roku zaobserwowano kilkanaście ukierunkowanych ataków DDoS na spółki z sektora transportowego, w tym kolejowego”. DDos to atak na system komputerowy lub usługę sieciową, który uniemożliwia ich działanie. Odbyna się to przez zajęcie wszystkich wolnych zasobów. Atak tego rodzaju przeprowadzany jest równocześnie z wielu komputerów.

Jak wskazało MC, „dodatkowe zagrożenie dla sektora i jego pracowników niosą ataki phishingowe, w tym zwłaszcza próby wyłudzenia danych, ale także dystrybucji złośliwego oprogramowania w wewnętrznych systemach”.

Jeśli chodzi o podsumowanie incydentów za 2025 rok, pełne i dokładniejsze dane będą dostępne po opublikowaniu rocznych raportów, co nastąpi w kolejnym roku – przekazała „Strefie Biznesu” Monika Gembicka z Biura Komunikacji Ministerstwa Cyfryzacji.

Przyjrzyjmy się zatem, jak to wyglądało wcześniej. Jak wynika z danych CSIRT GOV, w 2024 roku ataki na łańcuchach dostaw stanowiły istotne, stale utrzymujące się zagrożenie. Sektory transportu, kolejowy, ale i lotniczy, był jednym z głównych celów grup APT.

Według Raportu o stanie bezpieczeństwa cyberprzestrzeni RP w 2024 r. istotnym obszarem wrożej aktywności w cyberprzestrzeni RP były zagrożenia związane z działaniami grupy APT28, znanej także jako Fancy Bear – kojarzonej z Głównym Zarządem Wywiadów-

czym Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej – GRU. Zgodnie z raportem dobór celów przez tę grupę motywowany był potrzebami cyberszpiegowskimi, a obserwowane ataki były ukierunkowane przede wszystkim na administrację rządową oraz sektor energetyczny i transportowy w Polsce – wyjaśnia Monika Gembicka.

Natomiast CSIRT NASK odnotował w 2024 r. łącznie 565 incydentów w sektorze transportu, co stanowiło 0,5 proc. wszystkich obsługiwanych incydentów. Dla porównania: w 2023 r. były to w sumie 492 incydenty, które odpowiadały 0,61 proc. wszystkich obsługiwanych incydentów.

Przy czym, jak wskazuje Oktawian Góral z Zespołu Public Relations i Komunikacji Zewnętrznej NASK, incydenty w sektorze kolejnictwa są zbliżone do tego, co widzimy generalnie w polskich firmach.

Mam tu na myśli phishing i oszustwa. Notowaliśmy także krótkie awarie systemów biletowych czy wystawionych do internetu systemów monitoringu pociągów, natomiast, co warto podkreślić, nie było to nic, co powodowałoby istotne zakłócenia w ruchu pociągów. Jednocześnie należy zauważyć zwiększone zainteresowanie grup APT polską koleją w związku z wojną w Ukrainie – podkreśla Oktawian Góral.

Nie bez znaczenia jest również to, że w ostatnich latach w całej Europie rośnie liczba cyberataków wymierzonych w sektor kolejowy. Dane Agencji Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa (ENISA) pokazują, że około 20 procent incydentów w transporcie dotyczy kolei. Do tego nasilają się próby blokowania systemów i wyłudzenia danych.

W Polsce brak pełnych statystyk, ale odnotowano pojedyncze przypadki zakłóceń łączności i ingerencji w systemy techniczne, co pokazuje, że zagrożenie jest realne także na naszym rynku – mówi dr inż. Wojciech Gamon, członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego.

Największym wyzwaniem pozostaje rosnąca złożoność zagrożeń i ich ilość

O skalę cyberataków zapytaliśmy również bezpośrednio pracowników kolejowych.

Na przestrzeni lat spółka odnotowuje różnego rodzaju cyberataki. Ochrona przed nimi obejmuje m.in. zastosowanie oprogramowania zabezpieczają-



Dr inż. Wojciech Gamon przekonuje, że z perspektywy kolei największym wyzwaniem są dziś próby zakłócania kluczowych systemów informatycznych

cego, takiego jak systemy monitorujące, antywirusowe, zaawansowane zabezpieczenia Microsoft, zapory sieciowe, zarządzanie podatnościami czy regularne aktualizowanie oprogramowania, stosowanie silnych, unikalnych haseł oraz uwierzytelniania dwuskładnikowego. Odnotowywane były różnego rodzaju ataki typu ransomware, malware, phishing i DoS/DDoS – informuje Maciej Dutkiewicz, rzecznik prasowy PKP Intercity.

Jak przyznaje, głównym wyzwaniem w zakresie cyberbezpieczeństwa jest dostosowanie się do dynamicznie zmieniających się zagrożeń i zaawansowanych technik cyberataków, prowadzonych także przez organizacje powiązane z państwami.

Spółka wykorzystuje szeroki wachlarz zabezpieczeń systemów odpowiedzialnych za zarządzanie ruchem pociągów oraz działań operacyjnych, w tym systemów handlowych. Prowadzimy programy szkoleniowe, skierowane zarówno do nowo przyjmowanych pracowników, jak i tych zatrudnionych, w szerokim zakresie bezpieczeństwa, w tym uwzględniające cyberbezpieczeństwo. Wykorzystując wewnętrzne narzędzia, pracownicy są informowani na bieżąco o zagrożeniach, zaleceniach i rekomendacjach dotyczących cyberbezpieczeństwa – tłumaczy Maciej Dutkiewicz.

Z kolei na pytanie czy w 2023, 2024 oraz 2025 roku pojawiały się cyberataki, Kolej Małopolskie odpowiedziały: „Tak, odnotowaliśmy ataki w obszarze posiadanej infrastruktury IT organizacji. Zdarzenia zostały zabezpieczone”.

Spółka Kolej Małopolskie stosuje zabezpieczenia infrastruktury IT oraz zaawansowane systemy monitorujące, które zbierają i analizują w czasie rzeczywistym logi oraz zdarzenia z całej infrastruktury. Regularnie uczestniczymy w szkoleniach z zakresu cyberbezpieczeństwa. Szczególnie sku-

piamy się na szkoleniach i konferencjach organizowanych przez branżę transportową. Natomiast dla pracowników prowadzimy platformę e-learningową oraz cyklicznie organizujemy planowane scenariusze ataków – przekazał Departament Promocji i PR Kolej Małopolskich.

Natomiast zespół prasowy Polregio podał, że spółka w latach 2023-2025 nie odnotowała cyberataków zagrażających infrastrukturze informatycznej.

Sporadycznie dochodziło do przypadków wzmożonego ruchu sieciowego, jednak dzięki obowiązującym w spółce zabezpieczeniom nie wpłynęły one na ciągłość działania naszych systemów – zaznacza jednak Polregio.

Przewoźnik wskazał jednocześnie, że w ostatnich latach zrealizował wiele inwestycji, które zwiększyły jego bezpieczeństwo pod kątem informatycznym.

Zamierzamy nadal rozwijać się w tym obszarze oraz kontynuować programy szkoleniowe dla pracowników. Chcemy również zacieśniać współpracę z innymi spółkami kolejowymi oraz podtrzymywać proces wymiany wiedzy z ekspertami i wiodącymi firmami – zapewnia zespół prasowy Polregio.

Koleje Mazowieckie również podają, że nie wystąpiły istotne incydenty w zakresie bezpieczeństwa informacji oraz przerwy w działaniu systemów teleinformatycznych. Natomiast „w związku ze wzrostem ilości prób cyberataków zostały wdrożone lub zaktualizowane zabezpieczenia obejmujące w swoim zakresie: uwierzytelnianie wieloskładnikowe (MFA), zapory sieciowe nowej generacji, systemy IPS/IDS, kontrolę dostępu na zasadzie minimalnych uprawnień czy kontrolę dostępu (ACL, RBAC)”.

Podjęliśmy również te same działania w odniesieniu do segmentacji sieci, szyfrowania transmisji danych (SSL/TLS,

VPN), ochrony antywirusowej, monitoringu infrastruktury teleinformatycznej, backupów, aktualizacji systemów oraz systemów do monitoringu i analizy zdarzeń (SIEM/SOAR) – wyjaśnia Mateusz Kamola z Biura Rzecznika Prasowego Kolei Mazowieckich.

Jak ocenia, największym wyzwaniem pozostają rosnąca złożoność zagrożeń i ich ilość, ciągłe zmiany metod ataków opartych o sztuczną inteligencję oraz podatność pracowników na socjotechnikę.

Regularnie realizowane są szkolenia z zakresu cyberbezpieczeństwa skierowane zarówno do pracowników, jak i kadry zarządzającej. Dodatkowo prowadzone są cykliczne kampanie informacyjne mające na celu podnoszenie świadomości użytkowników w obszarze bezpieczeństwa informacji. Nasza spółka współpracuje z zewnętrznymi ekspertami oraz wyspecjalizowanymi firmami w zakresie audytów bezpieczeństwa oraz testów penetracyjnych – wylicza Mateusz Kamola.

A jak to wygląda w przypadku PKP SKM w Trójmieście? Ze względu na bezpieczeństwo spółka nie ujawnia szczegółowych informacji dotyczących charakteru cyberataków, zastosowanych zabezpieczeń ani procedur reagowania.

Takie dane mogłyby zostać wykorzystane przez grupy zajmujące się tego typu działalnością – podkreśla Marcin Józefowicz, rzecznik prasowy PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście.

Możemy natomiast potwierdzić, że spółka odnotowuje zdarzenia o charakterze cybernetycznym, a zwiększoną aktywność w tym obszarze obserwujemy od wybuchu wojny w Ukrainie – dodaje.

Jak zapewnia, wszystkie wykryte zdarzenia są analizowane i obsługiwane zgodnie z obowiązującymi procedurami bezpieczeństwa.

Do tej pory nie miały one wpływu na ciągłość funkcjonowania spółki ani bezpieczeństwo pasażerów – zaznacza Marcin Józefowicz.

Podkreśla przy tym, że przewoźnik cały czas wzmocnia zabezpieczenia zarówno poprzez rozwój narzędzi technologicznych, jak i regularne szkolenia kadry pracowniczej.

Szkolenia z zakresu cyberbezpieczeństwa prowadzone są co roku. Obejmują zarówno pracowników działów IT, jak i kadry administracyjną, ze szczególnym uwzględnieniem osób nowo zatrudnionych

– podsumowuje rzecznik prasowy PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście.

„W ostatnich latach obserwujemy coraz częstsze próby wykorzystania tzw. ludzkiego czynnika”

Dr inż. Wojciech Gamon przekonuje, że z perspektywy kolei największym wyzwaniem są dziś próby zakłócania systemów informatycznych, które wspierają codzienne funkcjonowanie infrastruktury i przewo-

zów. To mogą być ataki polegające na blokowaniu dostępu do danych lub systemów, próby kradzieży informacji o pasażerach czy harmonogramach, a także działania mające na celu przeciążenie sieci i unieruchomienie usług. Osobną kategorią są zagrożenia dotyczące systemów technicznych, takich jak sterowanie ruchem czy urządzenia przytorowe. W ostatnich latach obserwujemy też coraz częstsze próby wykorzystania tzw. ludzkiego czynnika – np. fałszywe wiadomości e-mail, które mają nakłonić pracownika do kliknięcia w podejrzany link. Dlatego oprócz technologii ważne jest też szkolenie i świadomość personelu – precyzuje członek zarządu Instytutu Transportu Kolejowego.

W jego ocenie największym wyzwaniem jest to, że wiele systemów kolejowych jest starych i nie było projektowanych z myślą o bezpieczeństwie cyfrowym, więc ich modernizacja i aktualizacje są trudne. Dodatkowo różne zespoły – IT i techniczne – mają czasem różne priorytety, a brak wyspecjalizowanego personelu i skomplikowany łańcuch dostaw utrudniają szybkie reagowanie na zagrożenia. Dlatego, jak podkreśla ekspert, ważne są odpowiednie finansowanie zabezpieczeń i stała współpraca z instytucjami państwowymi oraz innymi operatorami, aby skutecznie chronić ruch kolejowy przed cyberatakami.

Operatorzy kolejowi w Polsce mają przygotowane plany reagowania na incydenty, które obejmują szybkie odcięcie zagrożonych systemów, przełączenie krytycznych funkcji sterowania ruchem na tryby manualne oraz powiadomienie odpowiednich służb. Obowiązek posiadania takich procedur wynika m.in. z dyrektywy unijnej NIS-2 oraz krajowych regulacji dotyczących infrastruktury krytycznej – podsumowuje dr inż. Wojciech Gamon.

©©

Te przepisy mogą wywrócić rynek pracy. Przedsiębiorcy miażdżą reformę

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Resort rodziny, pracy i polityki społecznej opublikował trzecią już wersję projektu zmian w ustawie o Państwowym Inspekcji Pracy.

Jeśli przepisy wejdą w życie, inspektorzy będą mogli zmieniać umowy cywilnoprawne w umowy o pracę. Przedsiębiorcy nie ukrywają obaw i zgłaszają wiele wątpliwości do propozycji zmian. – Nowe regulacje dotyczące rekrutacji i kwalifikacji umów cywilnoprawnych i kontraktów B2B w umowy o pracę.

Przedsiębiorcy zgłaszają uwagi w sprawie zmian w przepisach o inspekcji pracy. Proponowane przepisy przewidują m.in. przyznanie inspektorom pracy uprawnień do przekwalifikowywania umów cywilnoprawnych i kontraktów B2B w umowy o pracę. – Zaproponowane zmiany nie dotyczą najważniejszych elementów projektowanych rozwiązań, a wiele kontrowersyjnych kwestii nadal pozostaje

bez odpowiedzi. Jednym z najważniejszych zarzutów wobec projektu jest podejrzenie naruszenia Konstytucji RP, co dodatkowo wzmacnia obawy ekspertów i przedsiębiorców dotyczące kierunku reformy. Wciąż brakuje pewności prawnej i przewidywalności dla przedsiębiorców, a szczególne zastrzeżenia budzi włączny, administracyjny charakter planowanych działań – mówi Robert Lisicki, dyrektor departamentu pracy Konfederacji Lewiatan.

Organizacja przypomina, że od lat obowiązujące przepisy dopuszczają różne formy współpracy, a kolejne nowelizacje przepisów uwiarygodniały stosowanie umów cywilnoprawnych na rynku pracy. Wybór rodzaju umowy często wynika ze świadomej decyzji obu stron, które potrzebują większej elastyczności współpracy – elastyczności, której prawo pracy nie zapewnia. Ocena, czy dana relacja spełnia przesłanki stosunku pracy, czy raczej kontraktu cywilnoprawnego, bywa niejednoznaczna – potwierdza to obszerne i orzecznictwo sądowe. Spory przed sądami trwają nawet kilka lat, co dodatkowo potęguje stan niepewności

dla przedsiębiorców i osób współpracujących.

Wątpliwości pogłębia fakt – jak wskazuje Konfederacja Lewiatan – że decyzję o wpisaniu tych rozwiązań do Krajowego Planu Odbudowy rząd podjął samodzielnie, bez rzetelnych konsultacji społecznych. Brak pogłębionej debaty o kierunku zmian i przyszłości rynku pracy w Polsce jeszcze przed rozpoczęciem procesu legislacyjnego należy uznać za niedopuszczalny.

– Nowe regulacje dotyczące rekrutacji i kwalifikacji umów cywilnoprawnych mogą radykalnie zakłócić funkcjonowanie wielu branż, generując nieprzewidywalność i skutkując pogorszeniem sytuacji na rynku pracy. Projekt pomija szerszy kontekst społeczno-gospodarczy, a jego wdrożenie grozi wywołaniem stanu niepewności wśród przedsiębiorców i osób współpracujących – czego w obecnych realiach gospodarki powinniśmy za wszelką cenę unikać. Zmiany, jeśli są konieczne, powinny mieć charakter ewolucyjny i minimalizować ryzyko po stronie przedsiębiorców oraz osób współpracujących – dodaje Robert Lisicki. ©P

REKLAMA

0011436618

OBWIESZCZENIE WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO

z dnia 19 listopada 2025 r.
o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r., poz. 331), dalej specustawa drogowa oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r., poz. 572), dalej kpa, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego, na wniosek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Budowa ścieżki pieszo-rowowej Tłuchowo-Kamierni Kotowy w ciągu drogi wojewódzkiej nr 541”

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasach podano numery działek po podziale,
- w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

Powiat lipnowski, jednostka ewidencyjna 040808_2 Tłuchowo

- Numer działki objętych inwestycją:**
Obręb 0015 Tłuchowo: 176/1 (176/2, 176/3);
Obręb 0005 Kamierni Kotowy: 84/1 (84/7, 84/8); 84/3 (84/5, 84/6); 85 (85/1, 85/2); 86 (86/1, 86/2); 87/4 (87/7, 87/8); 87/1 (87/5, 87/6); 88/1 (88/3, 88/4); 89 (89/1, 89/2); 92/1 (92/2, 92/3); 94/6 (94/14, 94/15); 94/5 (94/12, 94/13); 94/7 (94/10, 94/11); 94/4 (94/8, 94/9); 97 (97/1, 97/2); 99/4 (99/5, 99/6); 100 (100/1, 100/2); 101/2 (101/3, 101/4, 101/5); 102/6 (102/7, 102/8).
- Numer działki, dla której ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:**
Obręb 0015 Tłuchowo: 188.
- Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:**
Obręb 0005 Kamierni Kotowy: 83; 101/1; 102/3;
Obręb 0015 Tłuchowo: 628/1.

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna,
- na podstawie art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysłał zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 kpa, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie.
- zgodnie z art. 10 kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, Wydział Infrastruktury przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113a na XI piętrze (tel. 52 349 74 10) w dniach pracy Urzędu, w godz. 8.00-13.00 wyłącznie po uzgodnieniu terminu oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia,
- zgodnie z art. 41 kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Znak sprawy: WI.V.7820.26.2025

(WI.V.7820.37.2025.MB)

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik
Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury

AUTOREKLAMA

3211428685

Uśmiechnięty Dzień!

KONKURS PLASTYCZNY

dla podopiecznych rodzinnych domów dziecka i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Co zrobić, żeby wygrać?

Wspólnie stwórzcie pracę dowolną techniką plastyczną na temat:
„Elfy to najlepsi przyjaciele Świętego Mikołaja.
Jak wyobrażasz sobie ich krainę?”
i prześlijcie do nas zgłoszenie!

Szczegóły akcji oraz regulamin na pomorska.pl/usmiechnietydzien25
Na zgłoszenia czekamy do 3 grudnia

ORGANIZATORZY



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY



Bardzo lubię rozmowy z moją mamą. Uwielbiam z nią planować, jak będzie wyglądał jej pogrzeb



Małgorzata Rozenek-Majdan w „Fakcie” Fot. Anna Kaczmarz

Z ŻYCIA GWIAZD

Katarzyna Glinka przegrała zakład

Aktorka zaprezentowała na Instagramie zdjęcia z miłego popołudnia spędzonego ze swym menedżerem. Glinka zagrała z nim w grę – i przegrała. Dlatego musiała przefarbować swoje włosy na blond. Efekty zaprezentowała oczywiście w internecie. „Gry z managerem bywają niebezpieczne” – podpięła fotografię.



Teatr TV: Pradziady

Współczesna inteligentna rodzina kultywuje tradycję wywoływania duchów. Tegoroczny seans komplikuje się, gdy przodkowie okazują się dalecy od ideału, a nieproszeni goście z zaświatów powodują ogromny zamęt i konsternację domowników.

Arktyka

Ale Kino+ HD, 20:10

W środku arktycznej tundry dochodzi do katastrofy. Choć po wielu tygodniach Overgårdowi (Mads Mikkelsen) udaje się przywyknąć do warunków, niespodziewane wydarzenie zmusza go do opuszczenia schronienia, jakim jest rozbity samolot. Wyrusza w podróż, która nie gwarantuje niczego poza przejmującym zimnem...

Respect

TVP 1, 21:05

Film przedstawia życie Arethy Franklin od dzieciństwa, kiedy śpiewała w chórze kościelnym swojego ojca, do czasów rozkwitu międzynarodowej kariery. Prawdziwa historia życiowej drogi królowej soulu. W głównej roli Jennifer Hudson.

Stalker: 12 lat koszmaru

CI POLSAT HD, 22:00

Dokument odsłania prawdę o tym, jak naprawdę wygląda życie z prześladowcą. To wstrząsająca, osobista opowieść aktorki i modelki Evy LaRue, która przez lata żyła w nieustannym strachu. Program pokazuje drogę od ofiary do ocalonej, pełną bólu, odwagi i determinacji.

KRZYŻÓWKA NR 181

Poziomo:

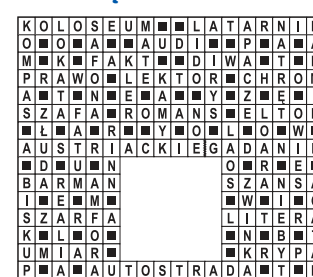
- 3) pustulka lub zimorodek,
- 6) efekt odgazowania węgla,
- 11) Greta, filmowa Mata Hari,
- 12) historyjka do śmiechu, żart,
- 13) pszenica lub jęczmień,
- 14) europejska stolica z Fontanną di Trevi,
- 15) prasowa lub masońska,
- 16) pniąca się kostka,
- 17) dawny wojenny statek żaglowy,
- 18) był nim Jurand ze Spychowa,
- 19) ... Borys, wykonawca piosenki „Jaskółka uwięziona”,
- 21) oficjalna uroczystość, bankiet,
- 23) zaliczka na poczet wypłaty,
- 26) rodzaj galerii w kościele,
- 27) druk reklamowy lub propagandowy,
- 30) drapieżny ssak lądowy z Azji,
- 31) pośrednik handlowy na giełdzie,
- 34) kwadratowy w równaniu,
- 38) był nim Jędrzej Śniadecki,
- 39) obrońca w piłkarskiej drużynie,
- 40) rzeka w Afryce Równikowej,
- 41) naszyjnik z drogich kamieni,
- 42) „... i chłopak”, polski serial.

Pionowo:

- 1) duży ptak, czapla zielonoskrzydła,
- 2) daje początek strumieniowi,
- 3) krusznica jadalna lub chrobotek,
- 4) przepływa przez Weronę,
- 5) indiański szczenek z książek Karola Maya,
- 6) podstawowa jednostka masy,
- 7) część ogumienia pojazdu,
- 8) afrykański ssak drapieżny,
- 9) dowcipne i trafne powiedzenie,
- 10) jedno z kilku opracowań tego samego tematu,
- 20) warszawska hala widowiskowa,
- 22) miasto wojewódzkie nad Bystrzycą,
- 24) gra podobna do palanta,
- 25) Rafael, hiszpański tenisista,
- 28) symptom choroby, oznaka,
- 29) manekin w zakładzie krawieckim,
- 31) rybna lub ziemniaczana,
- 32) po mieczu lub kądzieli,
- 33) niewielka rola aktorska,
- 35) miejsce realizacji recepty,
- 36) zachęta do działania, bodziec,
- 37) dobry duszek domowy.



ROZWIĄZANIE NR 180



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odnajdziesz życiową równowagę, a drobna inspiracja popchnie Cię ku ważnej decyzji. Horoskop dzienny radzi działać zdecydowanie.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zaufaj rytmowi dnia. Horoskop na dziś zapowiada, że niespodziewana rozmowa przyniesie Ci potrzebną pewność siebie i wytchnienie. Baran (21.03 - 19.04) Ciekawość zaprowadzi Cię do szansy, która odmieni codzienną rutynę. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że dostarczy Ci to satysfakcji.

Byk (20.04 - 20.05)

Wewnętrzne ciepło pozwoli Ci dziś zbudować harmonię. Horoskop dzienny zapowiada, że gest życzliwości wróci do Ciebie bardzo szybko. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Twoja pewność siebie przyciągnie wsparcie. Horoskop na dziś zapowiada również, że dobre słowo otworzy drogę do nowej szansy. Rak (22.06 - 22.07) Jasność myśli poprowadzi Cię do rozwiązania, które uspokoi napięcia. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że postanowisz to uczcić.

Lew (23.07 - 22.08)

Zrównoważysz emocje, a drobny sukces poprawi Ci humor. Horoskop dzienny to wskazówka, by nie bać się ufać własnemu wyborom. Panna (23.08 - 22.09) Wyczujesz u kogoś ukryte intencje, ale horoskop na dziś zapowiada, że spokój pozwoli przeobrazić to wyzwanie w solidną naukę. Waga (23.09 - 22.10) Optymizm poprowadzi Cię dziś przed siebie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mała zmiana planów da Ci świeżą radość i siłę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja wytrwałość przyniesie dziś efekt. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że zauważysz postęp, który doda Ci energii i wiary. Strzelec (22.11 - 21.12) Nowe pomysły zakiełkują w Tobie. Horoskop dzienny wróży, że dzieląc się nimi, przyciągniesz inspirujących ludzi. Korzystaj z tego. Koziorożec (22.12 - 19.01) Horoskop dzienny na wtorek wróży, że empatia poprowadzi Cię dziś do spotkania, które rozjaśni Ci uczucia i przyniesie głęboki spokój.



Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, 602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA

0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy (udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

0011437467

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 listopada 2025 roku zmarł mój kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

SP

Maciej Gaca

lat 56

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 listopada 2025 r. o godz. 13.00 na cmentarzu parafii Św. Mikołaja przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pograżona w smutku

Żona z Rodziną

0011438410

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 22 listopada 2025 roku odszedł od nas Mąż, kochany Tata, Teść, Dziadek, Brat i Przyjaciel

SP

Grzegorz Cylka

lat 69

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona dnia 26 listopada 2025 roku o godz. 12:00 w kościele pw. Św. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św. na cmentarzu Zwiastowania NMP (Matki Boskiej) przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona Rodzina

0011438171

Koleżance

Agnieszce Skalskiej - Krawczyk

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają

Burmistrz Lubrańca wraz z Pracownikami

Przewodniczący Rady Miejskiej w Lubrańcu wraz z Radnymi

AUTOPROMOCJA

GAZETA pomorska

Środa jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

pomorska.pl

REKLAMA

0011438368

OGŁOSZENIE

Na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r., o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145). **Wójt Gminy Papowo Biskupie** podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Papowie Biskupim został wywieszony oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej (www.papowobiskupie.biuletyn.net.pl):

1. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej;

- Lokal mieszkalny nr 2 w miejscowości Staw 16, 86-221 Papowo Biskupie. Numer ewidencyjny nieruchomości: 14/21, obręb Staw, gmina Papowo Biskupie, KW TO1C/00028011/6;
- Lokal mieszkalny nr 3 w miejscowości Staw 16, 86-221 Papowo Biskupie. Numer ewidencyjny nieruchomości: 14/21, obręb Staw, gmina Papowo Biskupie, KW TO1C/00028011/6;
- Lokal mieszkalny nr 4 w miejscowości Staw 16, 86-221 Papowo Biskupie. Numer ewidencyjny nieruchomości: 14/21, obręb Staw, gmina Papowo Biskupie, KW TO1C/00028011/6;

2. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego ustnego;

- Nieruchomość gruntowa zabudowana położona w miejscowości Jeleniec, gmina Papowo Biskupie. Numer ewidencyjny nieruchomości: 92/16, obręb Jeleniec, gmina Papowo Biskupie, KW TO1C/00021983/9;
- Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w miejscowości Niemczyk, gmina Papowo Biskupie, Numer ewidencyjny nieruchomości: 43/3, obręb Niemczyk, gmina Papowo Biskupie, KW TO1C/00013155/9;

0011436409

Odszedłeś tak cicho i bez pożegnania, jak ktoś, kto nie chce swym odejściem smucić, jak ktoś, kto wierzy w chwili rozstania, że ma niebawem z dobrą wieścią wrócić

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 listopada 2025 roku zmarł mój kochany Mąż, Tatuś, Synuś, Brat i Wujek

SP

Tomasz Gruszczyński

lat 41

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 26 listopada 2025 r. o godz. 10.00 w kościele parafii pw. Św. Barbary i Św. Maurycego. Po mszy św. ceremonia pogrzebowa na cmentarzu parafii Imienia NMP (Ruina) przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pograżona w smutku

Żona z Rodziną

0011438183

Koleżance

Aleksandrze Wierzbie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy z Przedszkola nr 20 „Kujawskie Dzieci” w Inowrocławiu

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16 ul. Zamoyskiego 2 tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16 Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930 e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16 Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390 e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16 ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137 e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17 ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31 e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express BYDGOSKI

GAZETA pomorska

NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI

Raport kadrowiczów. Trzy bramki i dwie żółte kartki

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Robert Lewandowski, Jakub Kamiński i Bartosz Kapustka strzelili dla swoich klubów bramki. Jan Ziółkowski i Przemysław Wiśniewski ujrzeni natomiast żółte kartki.

AS Roma w niedzielę udało się do Cremony, aby zagrać z beniaminkiem Serie A, Cremonese. Gian Piero Gasperini, trener gości zaskoczył i wystawił w pierwszym składzie Jana Ziółkowskiego. 20-letni obrońca zagrał jako półlewy stoper, ale nie wyglądał zbyt dobrze. Co prawda kilka razy nieźle zachował się przy atakujących rywalach, ale widać było, że brakuje mu pewności siebie, bo często reagował dopiero po wypowiedziach kolegów. Ziółkowski tuż przed przerwą został ukarany żółtą kartką i na drugą połowę już nie wyszedł.

Dobrze na zagranicznych murawach spisali się Jakub Kamiński i Robert Lewandowski. Pierwszy strzelił piątego w sezonie gola na boiskach Bundesligi. Pomocnik FC Kolon wykorzystał sprytne podanie kolegi z drużyny i koszmarny błąd bramkarza Eintrachtu Frankfurt, który opuścił swoją bramkę. Mimo szybkiego gola bohatera meczu z Holandią, „Kozły” przegrały mecz 3:4.

Dużo lepsze spotkanie rozegrał Robert Lewandowski. Kapitan polskiej reprezentacji dostał również kapitańską opaskę FC Barcelony w meczu z Athleticem Bilbao i to na nowo otwartym Camp Nou. „Blaugrana” czekała na powrót na swój słynny obiekt 909 dni i pierwsze kopnięcie należało do Polaka, który tym



Robert Lewandowski z FC Barcelony świętuje zdobycie kolejnego gola w meczu hiszpańskiej LaLigi

samym już przeszedł do historii klubu z Katalonii. Po 4. minutach było jeszcze lepiej, bo Lewandowski silnym strzałem pokonał Unaia Simona i wprowadził Barcę na prowadzenie. Ostatecznie gospodarze rozbili Basków 4:0.

Jak spisali się zawodnicy powołani na listopadowe mecze reprezentacji Polski?

Bramkarze: Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos) - poza składem w wygranym 3:0 meczu z Panserraikosem, Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 1:3 meczu z Bayerem Leverkusen, Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią

Gdańsk, Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - 90 minut w wygranym 4:2 meczu z Sumqayıt.

Obrońcy: Jan Bednarek (Porto) - kontuzja, Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Leeds, Tomasz Kędziora (PAOK) - ławka rezerwowych w wygranym 3:0 meczu z Kifisia, Jakub Kiwior (Porto) - na ławce rezerwowych w wygranym 3:0 meczu z Sintrense, Krzysztof Szczepaniak (Górnik Zabrze) - na ławce rezerwowych w zremisowanym 1:1 meczu z Wisłą Płock, Przemysław Wiśniewski (Spezia) - 90 minut i żółta kartka w przegranym 1:4 meczu z Mantovą, Paweł Wszołek

(Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią Gdańsk, Jan Ziółkowski (AS Roma) - 45 minut i żółta kartka w wygranym 3:1 meczu z Cremonese.

Pomocnicy: Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - ligowy mecz z Zagłębiem Lubin odbył się wczoraj po zamknięciu wydania, Jakub Kamiński (FC Kolon) - 90 minut i gol w przegranym 3:4 meczu z Eintrachtem Frankfurt, Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 90 minut, gol i asysta w zremisowanym 2:2 meczu z Lechią Gdańsk, Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - 81 minut i kontuzja w wygranym 3:0 meczu z Kayserispor, Filip Różga (Sturm Graz) - 23 minuty w przegranym 1:3 meczu z LASK Linz, Michał Skóraś (Gent) - 85 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Westerlo, Bartosz Slisz (Atlanta United) - zakończył sezon, Sebastian Szymański (Fenerbahce) - kontuzjowany, Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 29 minut w przegranym 1:3 meczu z Napoli, Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 13 minut w przegranym 0:1 meczu z Milanem.

Napastnicy: Adam Buksa (Udinese) - 28 minut w przegranym 0:3 meczu z Bolonią, Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 64 minuty i gol w wygranym 4:0 meczu z Athleticem Bilbao, Karol Świderski (Panathinaikos) - 18 minut w wygranym 3:0 meczu z Panserraikosem.

Cieszyć mogą dwie asysty Krzysztofa Piątka w meczu ligi katarskiej oraz asysta Przemysława Frankowskiego w meczu ligi francuskiej. Piątek nie wziął udziału w listopadowym zgrupowaniu kadry przez kontuzję, a Frankowski nie został powołany na mecz z Holandią i Maltą. ©©

Olimpia pokazała charakter. W Stalowej Woli wyrwała w końcówce cenny remis

Dariusz Knopik, MK
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W pierwszym meczu rundy rewanżowej Betclit 2. Ligi - rozgrywanym awansem z wiosny 2026 roku - gruzińskie uratowali remis w starciu ze Stalą.

STAL STALOWA WOLA - OLIMPIA GRUZIADZ 2:2 (1:0)

Bramki: Patryk Zaucha (35), Dawid Wolny (62) - Tomasz Kaczmarek (82), Maks Pawłowski (90).

Olimpia: Sobolewski - Kobryń (74. Fietz), Zbiak, Czajka, Ciupa (88. Klimczak) - Sewerzyński, Frelek, Cichoń - Koperski (63. Siemaszko), Pawłowski, Kaczmarek.

Olimpia na boisku spadkowicz z Betclit 1. Ligi nie mogła sobie pozwolić na stratę punktów, bo prowadząca Unia Skierniewice pokonała Wartę Poznań i miała już pięć punktów przewagi. Przypomnijmy, że inaugurację sezonu w Gruziadz w meczu ze Stalą padł remis 1:1.

Biało-zieloni od pierwszej minuty byli aktywniejsi, częściej byli przy piłce, ale nie udało się im poważniej zagrozić bramce rywali. Po około 20 minutach spotkanie się wyrównało. Goście stracili gola po serii błędów. Najpierw Rafał Kobryń wyrzucił piłkę z autu wprost pod nogi rywala. Mateusz Radecki posłał piłkę w pole karne Olimpii, a wychodzący do futbolówki Sebastian Sobolewski przewrócił się. Z jego błędu skorzystał Patryk Zaucha, strzelając do pustej bramki.

W doliczonym czasie pierwszej połowy bliski wyrównania był Maks Pawłowski. Po jego główce piłka zmierzała w okienko, ale bramkarz Stali świetnie interweniował.

Po przerwie goście dążyli do wyrównania. Przenieśli ciężar gry na połowę gospodarzy,

często oddawali strzały, które były jednak blokowane przez rywali. Niestety, w 62. minucie gruzińskie znowu dali się zaskoczyć. Stal wyprowadziła kontrę, którą na gola zamienił Dawid Wolny. Strata drugiej bramki nie załamała jednak ekipy Artura Kosznickiego.

W 82. minucie biało-zieloni dopieśli swego i zdobyli kontaktowego gola. Kacper Cichoń idealnie wyłożył piłkę Tomaszowi Kaczmarekowi, który z bliska wpakował ją do siatki. Chwilę później po strzale Karola Fietza futbolówka odbiła się od poprzeczki. W 90. minucie było 2:2. Adrian Klimczak - chwilę po wejściu na boisko - świetnie dośrodkował w pole karne Stali, a Maks Pawłowski precyzyjną główką pokonał bramkarza gospodarzy.

- Na przebiegu spotkania duży wpływ miała pierwsza stracona bramka, kiedy popełniliśmy dwa poważne błędy. Do przerwy mieliśmy też jednak dobre momenty. Udanie mijaliśmy pierwsze tempo presingu Stali, ale później niepotrzebnie zwalnialiśmy grę - komentuje Artur Kosznicki, trener gruzińskich drużyny. - Po zmianie stron graliśmy dobrze, ale zamiast wyrównać straciliśmy drugiego gola. To był dla nas bardzo trudny moment spotkania. Na szczęście wróciliśmy do gry zostawiając na boisku sporo zdrowia. Dobre zmiany dali Siemaszko, Fietz i Klimczak. Wynik jest sprawiedliwy, choć przyjechalibyśmy do Stalowej Woli po komplet punktów - dodał gruziński szkoleniowiec.

Po remisie ze Stalą Olimpia pozostała na trzecim miejscu w tabeli Betclit 2. Ligi. Do lidera ze Skierniewic traci 4 pkt., zaś do Warty „oczeko”. W niedzielę (godz. 11.30) w Gruziadz mecz na szczycie z Unią, rewalacyjnym beniaminkiem. ©©

Po trzech tygodniach wraca Liga Mistrzów. Hit na Stamford Bridge

Jacek Czaplowski, MK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W dzisiejszych meczach pierwszoplanowe role powinni odegrać Robert Lewandowski, Mateusz Kochalski i sędzia Szymon Marciniak.

Niestety, dla wielu kibiców ani jedno wtorkowe spotkanie Ligi Mistrzów nie będzie pokazane w paśmie otwartym. Wszystkie spotkania obejrzymy bowiem na kodowanych kanałach Canal+.

Kochalski przeciwko Napoli

Świetny czas w odległym Azerbejdżanie przeżywa Mateusz Kochalski. Były bramkarz Stali Mielec, który wcześniej nie dostał prawdziwej szansy w Legii Warszawa, zaliczy piąty występ w piłkarskiej elicie i powalczy o zachowanie po raz drugi czystego konta. Poprzedzka zawiśnie jednak jeszcze wyżej niż w meczach z Chelsea czy Benfiką Lizbona. Karabach zagra bowiem na wyjeździe z Napoli, które o dziwo zgromadziło mniej punktów od zespołu

z Agdam. W piątek 25-letni Polak wprawił się w dobry nastrój, broniąc rzut karny w wygranym spotkaniu ligi azerskiej.

Kolejny występ Marciniaka

Kochalskiemu pierwszy raz w Lidze Mistrzów, ale nie pierwszy raz w ogóle zagwiżdże Szymon Marciniak. Arbitr spod Płocka został wyznaczony do czwartego już meczu w tej edycji Ligi Mistrzów. Razem z nim do Italii wybrali się Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsiki, którzy wspomogą go

na liniach jako asystenci. Z kolei Wojciech Myć będzie technicznym. Dla samego Marciniaka koniec listopada to bardzo pracowity okres. W ubiegłym tygodniu sędziował hit eliminacji do mistrzostw świata 2026 między Szkocją a Danią oraz ekstraklasowy mecz Cracovii z Motorem Lublin.

Lewandowski przeciwko Chelsea

Wszyscy i tak ostrzą sobie jednak zęby na wizytę Roberta Lewandowskiego w Londynie. Polak w sobotę jako kapitan

poprowadził FC Barcelonę do efektownego zwycięstwa po powrocie drużyny na Camp Nou. Już w 4 minucie dał gospodarzom prowadzenie, i to po uderzeniu słabszą, lewą nogą. Przed „Lewym” dopiero trzeci mecz z Chelsea. Statystyki przeciwko tej drużynie ma obłędne: to trzy gole i cztery asysty. Ostatni raz na Stamford Bridge pojawił się jeszcze w barwach Bayernu Monachium - w sezonie, w którym sięgnął po trofeum LM. W lutym 2020 roku, strzelił gola i zapisał dwie asysty, a jego zespół

wygrał aż 3:0, awansując później do ćwierćfinału rozgrywek. Dziś stawka jest inna, ale oczekiwania względem Polaka te same.

Plan wtorkowych gier: Galatasaray Stambuł - Union Saint-Gilloise (godz. 18.45 - Canal+Extra 2), Ajax Amsterdam - Benfika Lizbona (18.45 - Canal+Extra 3), Chelsea Londyn - Barcelona (21 - Canal+Extra 1), Manchester City - Bayer Leverkusen (21 - Canal+Extra 2), Borussia Dortmund - Villarreal (21 - Canal+Extra 3), Napoli - Karabach Agdam (21 - Canal+Extra 5), Bodo Glimt - Juventus Turyn (21 - Canal+Extra 6), Slavia Praga - Athletic Bilbao (21 - Canal+Extra 7), Olympique Marsylia - Newcastle (21 - Canal+ 360).

SPORT

www.sportowy24.pl

Juniorzy Polonii w nowych klubach. „Szansa na starty i zdobycie doświadczenia”

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Bartosz Nowak i Emil Maroszek z Abramczyk Polonii Bydgoszcz w przyszłym roku będą zdobywać punkty dla innych klubów.

W minionym sezonie, a właściwie przez większą jego część, Nowak był podstawowym juniorem Abramczyk Polonii. W parze z Kacprem Andrzejewskim startował niemal regularnie. Wyniki miał jednak dalekie od oczekiwań; długo nie mógł złapać odpowiedniej formy i błysnąć w lidze, jak choćby rok wcześniej na wypożyczeniu w Łodzi. Pod koniec sezonu stracił miejsce w składzie na rzecz Maksymiliana Pawelczaka, który po wrześniowych 16. urodzinach mógł już startować w lidze. Lepiej szło mu w zawodach młodzieżowych; był mocnym punktem bydgoskiej drużyny w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów i razem z kolegami sięgnął po złoty medal.

Bartosza Nowaka bydgoscy kibice nie będą oglądać w kolejnym sezonie. Skończył wiek juniora i nie ma dla niego miejsca w składzie Abramczyk Polonii.

„Z dumą reprezentowałem barwy Abramczyk Polonii Bydgoszcz, dając z siebie wszystko w walce o każdy punkt. Razem z drużyną walczyliśmy o awans - niestety, w tym roku nie udało się zrealizować naszego celu. To był sezon pełen emocji, nowych doświadczeń i cennych lekcji, które na pewno zapoczątkują w moim dalszym rozwoju. Pragnę serdecznie podziękować

wszystkim kibicom, sponsorom i bliskim za ogromne wsparcie - zarówno w chwilach radości, jak i wtedy, gdy było trudno. To właśnie Wasza obecność, doping i dobre słowo dawały mi siłę i motywację przed każdym wyścigiem. Kończę wiek juniora, ale moja żużlowa droga się nie kończy. Wręcz przeciwnie, to dopiero początek kolejnego etapu” - pisał Bartosz Nowak w swoich mediach społecznościowych.

- Dzięki, Bartek, za wspólne sezony, za punkty, zaangażowanie i wszystkie emocje, które dostarczałeś kibicom. Zostawiasz po sobie wiele świetnych wspomnień. Życzymy Ci powodzenia na nowej drodze, samych udanych startów i dalszego rozwoju sportowego. Do zobaczenia na torze! - przekazał klub.

Emil Maroszek to również część złotej drużyny DMPJ, choć ze startu w ostatnich etapach rywalizacji wykluczyła go kontuzja. Maroszek miał też kilka szans na pokazanie się w lidze, ale nie przebił się do podstawowego składu na stałe.

W przyszłym sezonie szanse na to też miałyby minimalne (w składzie są Wiktor Przyjemski, Pawelczak i Andrzejewski), więc rozwijać się będzie w innym klubie. - Emil Maroszek został wypożyczony na sezon 2026 do beniaminka Metalkas 2. Ekstraligi - Polonii Piła. Tę drużynę będzie reprezentował w rozgrywkach ligowych. W DMPJ będzie zawodnikiem Abramczyk Polonii Bydgoszcz. Dzięki temu Emil będzie miał możliwość większej liczby startów i zbierania cennego doświadczenia - przekazał bydgoski klub. ©



Bartosz Nowak nie miał szans na miejsce w składzie i teraz poszuka szansy w Unii Tarnów w KLŻ

SKOKI NARCIARSKIE

Polscy skoczkowie wracają do Szwecji

Przed nami już kolejne emocje w Pucharze Świata - po raz pierwszy od 2014 roku zawody Pucharu Świata odbędą w Szwecji. Dziś konkurs na normalnej, w środę na dużej skoczki (oba o godz. 15.10). Skład reprezentacji Polski będzie identyczny, jak w miniony weekend w norweskim Lillehammer. W ekipie Biało-Czerwonych pozostają zatem: Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Kacper Tomasiak, Piotr Żyła, Paweł Wąsek i Aleksander Zniszczoł.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

FUTSAL

Polki nie dogoniły Argentyny

W rozgrywanych na Filipinach mistrzostwach świata Polki uległy 2:3 (0:3) Argentynie. W turnieju występują zawodniczki Świtu Górzno - Agata Bała (strzeliła pierwszego gola), Julia Basta i Natalia Matuszewska.

KRÓTKO

HOKEJ

Beniaminek pokonany!

Pięć dni wcześniej obie drużyny spotkały się w Toruniu i KH Energa uległ 2:4. W niedzielne popołudnie Stalowe Pierniki w końcu zrewanżowały się bytomianom za poprzednie porażki. Obie drużyny postawiły na ofensywę, dlatego kibice zobaczyli aż 11 goli. Wynik zmienił się jak w kalejdoskopie. Hokeiści z Torunia prowadzili już 2:0, potem przegrywali 2:3, następnie znowu wygrwali 4:3, był też remis 4:4, znowu prowadzenie KH Energa 6:4 i nerwy w końcówce, gdy bytomianie złapali kontakt 5:6. To pierwsze zwycięstwo torunian z Polonią po trzech kolejnych porażkach w tym sezonie. W kolejnym meczu w piątek KH Energa podejmie GKS Tychy.

POLONIA BYTOM - KH ENERGA TORUŃ 5:6 (2:2, 1:2, 2:2)

Bramki: 0:1 Kulintsev - Baszyrow, Denyskin (07:16), 0:2 Sedlak - Arrak, Worona (7:47), 1:2 Padakin - Wicher, Bieniek (8:22), 2:2 Bieniek - Bajon, Wicher (16:56), 3:2 Wicher - Bajon, Wicher (28:19), 3:3 Napiórkowski - Schafer, Worona (30:56), 3:4 Baszyrow - Syty, Denyskin (36:01), 4:4 Mroczkowski (41:07), 4:5 Sedlak - Zieliński, Syty (48:31), 4:6 Arrak - Kulintsev, Worona (50:35), 5:6 Lehtimäki - Bujalski (58:37).

KH Energa: Studziński - Jaworski, Laitinen - Baszyrow, Syty, Denyskin; Schafer, Zieliński - Worona, Arrak, Sedlak; Gimiński, Kulintsev - Fjodorov, Ziarkowski, Lewandowski; Kurnicki - Napiórkowski, Maćkowski, M. Kalinowski.

Innowyniki: JKH GKS Jastrzębie - GKS Katowice 3:6, GKS Tychy - Unia Oświęcim 4:3, STS Sanok - Cracovia 2:4.

1. Zagłębie Sosnowiec	20	41	82:52
2. JKH GKS Jastrzębie	21	38	67:49
3. GKS Tychy	19	37	72:43
4. Unia Oświęcim	20	37	77:50
5. KH Energa Toruń	21	37	95:71
6. GKS Katowice	19	37	59:46
7. Polonia Bytom	21	29	63:57
8. Cracovia	19	14	42:84
9. STS Sanok	20	0	28:133

(dk)

LOTTO

NIEDZIELA, 23.11

Multi Multi, godz. 22.00

2, 3, 6, 12, 13, [20], 23, 24, 35, 35, 39, 43, 48, 54, 55, 67, 70, 72, 73, 78

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 7, 9, 10, 11, 14, 15, 18, 20, 21, 23

Mini Lotto 2, 5, 11, 18, 39

Ekstra Pensja 2, 3, 6, 13, 20 - 2

Ekstra Premia 2, 8, 9, 21, 26 - 2

PONIEDZIAŁEK, 24.11

Multi Multi, godz. 14.00

2, 3, 12, 18, 22, 25, 31, [33], 34, 43, 45, 48, 52, 55, 64, 65, 68, 70, 71, 74

Kaskada, godz. 14.00

2, 3, 5, 6, 8, 9, 14, 15, 16, 18, 21, 23

Oto brakujący element w Twardych Piernikach



FOT. ANDRZEJ ROMANSKI

Taylor Persons na parkiecie spędził 25,5 minuty, w tym czasie miał 8/11 z gry, 6 asyst i tylko 2 straty. Z nim na parkiecie torunianie byli lepsi o 19 punktów do Zastalu

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Idą lepsze czasy dla kibiców Arrivy Lotto, a ich zwiastunem jest Tayler Persons.

Kibice w Toruniu nie musieli długo czekać na powrót Taylora Personsa w swoim najlepszym wydaniu i w roli gwiazdy na parkietach PLK. Przed tygodniem trener Srdjan Subotić uznał, że koszykarz nie jest gotowy do gry i na meczu z Anwilą posadził go w dresie na ławce. W sobotę szkoleniowiec też się chyba wahał, bo poprosił klub, aby Miha Lapornik został w kadrze jeszcze na ten weekend. Ostatecznie w składzie pojawił się Persons i... był największą gwiazdą spotkania.

- Muszę przyznać, że jestem trochę zaskoczony jego wpływem na zespół i przebieg meczu - przyznaje Subotić. - Wszyscy wiemy co potrafili, ale na treningach nie pokazywał jeszcze tak wysokiego poziomu. Jego energia, adrenalina bardzo nam pomogły, a forma fizyczna była miłym zaskoczeniem, chyba nawet dla niego także. Miał tylko tydzień treningów, ale na pewno czuje się już pewniej niż przed meczem z Anwilą, a będzie z pewnością jeszcze lepiej.

Persons do przerwy zdobył 5 punktów, ale w drugiej połowie aż 19, do tego dołożył 6 asyst. - Świetny mecz! W pierwszej połowie graliśmy zbyt miękko. Potrzebowaliśmy twardszej gry

i wszyscy na to odpowiednio zareagowali w trzeciej kwarcie. Były też ważne decyzje trenera w defensywie i pomyśl ze strefą świetnie się sprawdził. Od tego wszystko się zaczęło, bo dzięki obronie mogliśmy wreszcie wykorzystać dużą prędkość gry naszej drużyny - powiedział Amerykanin.

Goście przyznali później, to był decydujący element w tym spotkaniu. Trener Arkadiusz Miłoszewski: - Zналиśmy jego możliwości, ale nie wszyscy moi zawodnicy grali przeciwko niemu. Przed przerwą trzymał wynik torunianom Thomasson, po przerwie wziął to Persons, indywidualności często decydują w takich meczach. Plan na niego był prosty i do pewnego momentu nam się udawało, może powinniśmy szybciej zareagować ze zmianą defensywy, gdy zaczął trafiać.

Pojawiały się pytania, czy Persons to na pewno koszykarz najbardziej potrzebny Arrivy Lotto, ale kluby w takiej kondycji finansowej zatrudniają często niekoniecznie graczy, którzy idealnie pasują do potrzeb, ale sprawdzonych i takich, którzy są na rynku. Torunian nie stać na eksperymenty, a ten kredyt zaufania powinien się szybko zwrócić.

Tayler Persons to koszykarz skrojony pod polską ligę. Za granicą wie, gdzie mu się różnie, ale w Orlen Basket Lidze jest zawsze jednym z najlepszych rozgrywających. Trzy lata temu uratował Twarde Pierniki przed degra-

cją, wcześniej grał w Gliwicach, potem w Dąbrowie Górniczej. W żadnych z tych trzech sezonów nie zszedł ze średnimi poniżej 13 punktów i 5 asyst.

Toruński zespół potrzebował właśnie kogoś takiego. Nie tylko gracza, który potrafi minąć obronę, rzucić za 3 w najważniejszym momencie, ale przede wszystkim przywódcę na parkiecie i gracza na trudne chwile, kogoś z ogromnym, ładunkiem energii, kogoś, kto poderwie także kibiców na trybunach. I zachowania Personsa po udanych akcjach dostarczyły tej energii także kibicom w Arenie Toruń.

Persons jest potrzebny, bo w Toruniu było kilku graczy obwodowych, ale tak naprawdę żaden z nich nie jest typowym rozgrywającym. Amerykanin może więc jeszcze zwiększyć rolę Aleksandra Langovicia czy Damiana Kuliga, bo do tej pory współpraca obwodu z wysokimi trochę kulała.

- Naszym atutem będzie zespołowość. Oglądałem wcześniejsze mecze Twardych Pierników i mamy w składzie zawodników, którzy szukają się nawzajem na parkiecie. To będzie klucz do kolejnych zwycięstw - podkreśla Persons. - Miałem przerwę w treningach w Bośni zanim trafiłem do Torunia, ale sztab dobrze się mną zajął i szybko wracam do optymalnej formy. Czuję się dobrze, ale nadal będę pracował nad tym, aby być jeszcze mocniejszym - dodaje Amerykanin. ©